

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**  
**(NR 15)**  
z dnia 28 lutego 2012 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 15)

28 lutego 2012 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiele (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- wybór podkomisji nadzwyczajnej ds. monitorowania negocjacji nowej perspektywy finansowej 2014-2020;
  - pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wezwania Rządu RP do aktywnego działania na rzecz wprowadzenia równych i niedyskryminujących zasad podziału środków na dopłaty bezpośrednie dla rolników między państwami członkowskimi Unii Europejskiej (druk nr 140);
  - informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o projekcie stanowiska Rządu RP w sprawie pakietu legislacyjnego dotyczącego przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku (COM (2011) 625-631);
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Milewska** zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa Ministerstwa Finansów, **Michał Rybarczyk** zastępca Dyrektora Departamentu Działań Społecznych i Środowiskowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Edward Trojanowski** sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, **Edyta Kozdroń** specjalista Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej, **Rafał Nieżurbida** członek Zarządu Centrum Narodowego Forum Młodych Rolników, **Marian Sikora** przewodniczący Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Leon Grycuk** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej, **Mieczysław Pękala** wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Mirosław Surowiec** wiceprezes Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Paweł Tylka** wiceprezes Krajowej Federacji Hodowców Drobiu i Producentów Jaj, **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Samoobrona, **Mariusz Gołębiowski** zastępca Przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Katarzyna Szczepaniak** członek Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Jacek Staciwa** członek Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Stanisław Wittek** dyrektor biura Federacji Związku Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Agnieszka Falba** dyrektor biura Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Małgorzata Godlewska** ekspert Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich oraz **Jerzy Dawidek** z Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Włodzimierz Wieczorkowski**, **Danuta Winiarczyk**, **Magdalena Kowalska**, **Andrzej Wolin** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski**, **Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam przybyłych gości, witam pana ministra wraz ze współpracownikami. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wraz z materiałami został państwu doręczony i jest on następujący: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wezwania Rządu RP do aktywnego działania na rzecz wprowadzenia równych i niedyskryminujących zasad podziału środków na dopłaty bezpośrednie dla rolników między państwami członkowskimi Unii Europejskiej (druk nr 140); informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o projekcie stanowiska Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie pakietu legislacyjnego dotyczącego przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku (COM od 625 do 631). Proponuję rozszerzyć porządek dzienny o punkt – powołanie podkomisji nadzwyczajnej do spraw monitorowania negocjacji nowej perspektywy finansowej 2014-2020. Ten punkt proponuję jako pierwszy. Czy są uwagi do porządku? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że porządek dzienny został przyjęty.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Panie przewodniczący, jaki punkt ma być pierwszy, bo nie usłyszałem dokładnie?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Powołanie podkomisji nadzwyczajnej do spraw monitorowania negocjacji nowej perspektywy finansowej 2014-2020. Nie słyszę sprzeciwu do przedstawionego porządku. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Przypomnę: cztery osoby z Platformy Obywatelskiej, trzy z Prawa i Sprawiedliwości, pozostałe kluby zgłaszają po jednej osobie. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Jako przedstawiciel klubu Platformy zgłaszam Janusza Dziecioła, panią poseł Marię Małgorzatę Janyską, Dorotę Niedzielę i Krystynę Poślednią. I jeżeli mogę, to z PSL proponuję pana Piotra Walkowskiego.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł...

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Cezary Olejniczak z SLD.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Czy jest ktoś z Ruchu Palikota? Z Solidarnej Polski? Solidarna Polska, pan Jacek Bogucki, proszę.

**Poseł Jacek Bogucki (SP):**

Mam przyjemność zgłosić swoją skromną osobę. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Ruch Palikota – jest ktoś z RP? Telefonicznie sekretariat RP zgłaszał kandydatów. Jak będzie wola, to dokooptujemy kogoś.

Jeśli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość, to proponujemy Krzysztofa Ardanowskiego, Henryka Kowalczyka i Krzysztofa Jurgiel.

Ustaliliśmy skład podkomisji. Czy ktoś jest przeciwny powołaniu podkomisji składającej się z osób, które zostały zgłoszone przez kluby? Jeśli nie, to uznajemy, że podkomisja została powołana. Później ustalimy temat i przedstawimy podkomisji plan działania na pierwsze półrocze.

Przechodzimy do drugiego punktu. Przypomnę, że zgodnie z art. 36 regulaminu Sejmu rozpatrywanie projektu odbywa się w dwóch czytaniach. Pierwsze czytanie projektu zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Po wyczerpaniu listy mówców i udzielonych odpowiedziach przystąpimy ewentualnie do uchwalenia sprawozdania. Pozwolę sobie udzielić głosu, ponieważ jestem przedstawicielem wnioskodawców.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość po analizie obecnej sytuacji dotyczącej negocjacji nowej perspektywy finansowej, biorąc pod uwagę *health-check*, czyli przegląd Wspólnej Polityki Rolnej, dotychczasowe negocjacje oraz kształt po trzech czy czterech latach negocjacji przedłożonych rozporządzeń, postanowił przedłożyć projekt uchwały w sprawie wezwanie rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Parlamentu Europejskiego do aktywnego działania na rzecz wprowadzenia równych i niedyskryminujących zasad podziału środków na dopłaty bezpośrednie dla rolników między państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, dotychczasowy system dopłat bezpośrednich dla rolników opiera się na niesprawiedliwym i dyskryminującym niektóre państwa członkowskie kryterium historycznym, odnoszącym się do wielkości środków dopłat przyznawanych poszczególnym państwom członkowskim w przeszłości. System ten powoduje znaczne różnicowanie wysokości dopłat na jeden hektar gruntów rolnych między państwami członkowskimi, przy czym różnice są wielokrotne, od ponad 500 euro na hektar (Grecja) do niespełna 80 euro na hektar (Łotwa). Z reguły wyższe dopłaty otrzymują rolnicy w starych krajach członkowskich, a niższe w nowych krajach. Do krajów otrzymujących stosunkowo niskie dopłaty należy również Polska.

Na niesprawiedliwość tego systemu kilkakrotnie zwracał uwagę Parlament Europejski w swoich rezolucjach z 2008 r. (raport Santosa), z 2010 r. (raport Lyona) i z 2011 r. (raport Dessa). Tymczasem Komisja Europejska w projekcie legislacyjnym rozporządzenia dotyczącego systemu dopłat bezpośrednich po 2013 r. (COM 625) zaproponowała utrzymanie kryterium historycznego i jedynie nieznaczne zmniejszenie dysproporcji między państwami członkowskimi, takie mianowicie, że państwa członkowskie, które dotychczas otrzymują poniżej 90% średniej unijnej wysokości dopłat, mają mieć do 2020 r. zmniejszoną o jedną trzecią różnicę między obecnym poziomem a średnią unijną. Ta propozycja tylko nieznacznie łagodzi dysproporcje w dopłatach, utrzymując co do zasady dyskryminującą, niesprawiedliwą nierówność. Ta nierówność jest sprzeczna z ustanowionym w art. 18 traktatu o funkcjonowaniu UE zakazem dyskryminacji kogokolwiek z uwagi na przynależność państwową. Należy bowiem podkreślić, że przy utrzymaniu kryterium historycznego wysokość dopłat dla poszczególnych rolników oderwana jest od obiektywnych kryteriów, a wyznacza ją przynależność państwowa danego rolnika.

Należy też wymienić art. 40 ust. 2 traktatu o funkcjonowaniu UE, który w polityce rolnej wyklucza wszelką dyskryminację między producentami. Rolnicy są producentami, wobec czego dyskryminowanie ich w wysokości dopłat ewidentnie narusza wymieniony zakaz.

Wspomniana nierówność jest też sprzeczna z normą zawartą w art. 39 pkt 2a traktatu o funkcjonowaniu UE, który przy ustalaniu Wspólnej Polityki Rolnej dopuszcza uwzględnienie różnic wynikających ze struktury społecznej rolnictwa oraz różnic strukturalnych i przyrodniczych między poszczególnymi regionami rolniczymi, ale nie między państwami członkowskimi.

Reasumując, w imieniu wnioskodawców, uważam, że konieczne jest wezwanie rządu do stanowczego przeciwstawienia się dyskryminującym i niesprawiedliwym propozycjom UE i do aktywnego zabiegania o system dopłat oparty na kryteriach równych dla wszystkich państw członkowskich.

Jeszcze tylko wspomnę, że podobny projekt uchwały złożyliśmy w Senacie. Senat 16 lutego przyjął projekt uchwały w tym samym duchu, o którym dzisiaj rozmawiamy, i myślę, że to jest pierwsze poparcie dla rządu, bo czytałem wypowiedzi i opinie Biura Studiów i Ekspertyz z Senatu na temat tej uchwały. Biuro senackie jednoznacznie popiera takie rozwiązanie, stwierdzając w konkluzji, że wzmocni to pozycję naszego rządu podczas negocjacji w Unii Europejskiej.

Dziękuję. Przechodzimy do dyskusji i zadawania pytań. Zapisuję: pan poseł Ajchler, pan poseł Kowalczyk, pan poseł Ardanowski. Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Jeszcze pan Jacek Bogucki. Bardzo proszę, pan poseł Ajchler.



### **Posel Romuald Ajchler (SLD):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Tak się składa, że jeśli chodzi o te dwa projekty uchwały, projekt Senatu z 16 lutego 2012 r. oraz projekt poselski, mój klub poprze obydwie projekty. Jest tylko jedna wątpliwość. Otóż Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej chyba już od czterech lat namawia rząd i ministra rolnictwa, żeby zajął się tym właśnie problemem, na którego temat państwo proponują dzisiaj podjęcie stosownych aktów prawnych. W informacjach, które do tej pory otrzymywaliśmy, pan minister stwierdzał, że budował koalicję składającą się z wielu państw, która by poparła takie dążenie. Jednakże nijak to się ma w stosunku do tego, co działo się niedawno na sali plenarnej, kiedy Sejm uchwalił ustawę, albo inaczej powiem: koalicja rządząca uchwaliła ustawę dotyczącą płatności związanych z owocami miękkimi, tytoniem i skrobiami. Ta ustawa też ze sobą coś niesie – zresztą w tej sprawie złożyłem stosowną interpelację. Zrobiłem tak, żeby wyjaśnić wszelkie niedomówienia, dlatego że niektórzy mówią, że te dopłaty w 2012 r. i 2013 r. zmniejszą się łącznie niemal o miliard 200 mln złotych – myślę tu o dopłatach powierzchniowych. Nie wiem, co minister na to, zresztą stosowna interpelacja została złożona do Marszałka Sejmu, zobaczymy, jakie będzie wyjaśnienie w tej sprawie. Ale wynik tamtego działania polegał przede wszystkim na zaskakiwaniu posłów składaniem propozycji rządowych: dano nam właściwie 12 godzin na to, aby uchwalić ustawę. Nie było czasu, żeby ją przeczytać, a co dopiero merytorycznie prowadzić dyskusję.

Odniosę się teraz do kwestii, które są w projekcie uchwały Senatu z lutego 2012 r. i w projekcie poselskim z 12 stycznia. Powiem tak – jest niebagatelną sprawą, aby rzeczywiście zmusić rząd, a przede wszystkim premiera, żeby wsparł działania ministra rolnictwa, bo minister rolnictwa, z tego co pokazały ostatnie cztery lata, sam sobie nie poradzi, nie ma mowy. Ta sprawa musi być rozstrzygana na forum Rady Ministrów, które musi – myślę tu o Komisji Europejskiej – podjąć tę kwestię. Nie możemy jako kraj godzić się z tą nierównością. Szacuje się ją różnie, w zależności od kursu euro jest to około 80 miliardów złotych, zresztą już mówiłem o tym na niejednym posiedzeniu Sejmu i Komisji. A z tych 80 miliardów złotych, lekko licząc, 40 miliardów to podatki do budżetu państwa. I dziwię się, że Minister Finansów tak lekko przechodzi obok środków, które albo zostaną do Polski wskutek negocjacji skierowane, albo nie. Ale coś się stało w czasie prezydencji węgierskiej. Minister rolnictwa zgodził się na pewne rozstrzygnięcia. Stąd nie wiem, czy to nie jest uchwała Senatu. Ale Senat, to także Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, to koalicja, bez ich zgody nie byłoby możliwe podjęcie tej uchwały. Dlatego uważam, że jest jakiś cień nadziei, aby te 80 miliardów w nowej perspektywie trafiło do Polski.

Panie przewodniczący, dziwnie się składa, że do nas przychodzą tylko dyrektywy, które zobowiązują Polskę do przystosowania prawa polskiego do UE, a z tym się wiąże koszty i polskie rolnictwo musi wydawać ogromne pieniądze. Nie chcę tu przypominać spraw związanych z produkcją drobiu, przystosowaniem klatek itd., a także związanych z ochroną środowiska i nie tylko. Uważam bowiem, że powinno to iść i w drugą stronę. Mówię o argumentach, które rząd powinien uwzględnić również w kwestiach dotyczących negocjacji.

Co jeszcze chcę powiedzieć? Inny jest klimat i produkcja rolna odbywa się na całkowicie innych warunkach niż w pozostałych krajach europejskich. Powinniśmy odejść od zaszłości historycznych i nie wracać do tego, bo przecież mówimy o nowej perspektywie, a Polska w czasie nowej perspektywy będzie już po dziesięcioletnim okresie wyrównywania tych innych kwestii, na które Komisja Europejska podczas traktatu czy podczas negocjacji zwracała uwagę.

Ale jedna rzecz mnie bardzo interesuje. Nie wiem, panie przewodniczący, i to raczej złożyłbym na karb prezydium Komisji, bo w uzasadnieniu do projektu poselskiego jest przywołany art. 18 traktatu o funkcjonowaniu UE, w którym jest zakaz dyskryminacji kogokolwiek z uwagi... i tak dalej. Zresztą uzasadniając projekt poselski, pan przewodniczący go przytoczył, jak również art. 40. Proszę państwa, jeżeli Polska nie wykonuje jakichś dyrektyw związanych z tym, co Komisja Europejska nam przekazuje, wtedy szybko trafiamy do sądu, ba, zapadły już jakieś wyroki sądowe, o czym będzie mowa

podczas jutrzejszej debaty nad ustawą o nasiennictwie. W związku z tym czy my, jako kraj, nie możemy również skorzystać z tych przepisów? I w tym kontekście proponuję rozważyć, czy nie byłoby zasadne złożyć zapytanie już nie do Biura Studiów i Ekspertyz Senatu, bo pan przewodniczący przytaczał ich opinię, ale do Biura Studiów i Ekspertyz w Sejmie o zaskarżenie tej kwestii do Trybunału? Mogłoby to zrobić prezydium albo pan przewodniczący Komisji Rolnictwa, który zleciłby zbadanie tej sprawy. Mielibyśmy może bardziej merytorycznie wyjaśnione kwestie.

Kończąc – bo nie określił pan, ile czasu mam na wystąpienie, a jestem posłem, który lubi być dyscyplinowany, bo jak mam wolną rękę, to różnie może być – Klub SLD popiera dwa projekty, bo one wyrównują nierówność. Dokumenty niewiele między sobą się różnią, z wyjątkiem adresatów czy tych, którzy opracowali, chociaż podejrzewam, że jak koledzy dowiedzieli się z projektu poselskiego, że Senat podjął uchwałę, to uznali, że warto się do tego podłączyć. Ja też znam tę inicjatywę senacką, ale nie zrobiłem z tego użytku z uwagi na to, że wystarczająca byłaby uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Tyle w tej kwestii, panie przewodniczący. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Henryk Kowalczyk, bardzo proszę.

**Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Rzeczywiście oba projekty są bardzo podobne, ale pierwszy był projekt poselski, a Senat później swój uchwalił, więc myślę, że bardzo dobrze zrobił, jeśli uznał za słuszne upomnienie się o naszych rolników, którzy przez następne lata, na podstawie tych projektowanych rozporządzeń, będą nadal dyskryminowani. Więc rzeczywiście ta uchwała Senatu, która już została dokonana, ale też uchwała Sejmu, powinna wzmocnić nasz rząd w zdecydowanych negocjacjach, bo propozycje WPR, szczególnie dopłat bezpośrednich po 2013 r., są nie do przyjęcia.

Jeśli jeszcze w 2003 r. istniał inny system płatności, również oparty na podstawie plonów referencyjnych, to nawet można to było jakoś uzasadnić, może karkołomnie, ale można było. Teraz jednak nie widzę żadnych uzasadnień do takiego podziału środków finansowych, który proponuje Komisja Europejska. Nawet w uzasadnieniach czytam m.in., że bardzo trudno już jest wskazać różnice i podstawy do różnych płatności. Komisja Europejska mówi więc w uzasadnieniu do tych rozporządzeń co innego, niż realnie wynika z tabel finansowych. To jest dramatyczna sprawa.

Pewnie błędem było zaakceptowanie przez ministra Sawickiego jeszcze w czasie prezydentury węgierskiej stopniowego dochodzenia do wyrównania dopłat. Rzeczywiście mamy to stopniowe dochodzenie, tylko że oznacza to dosłownie wzrost dopłat o kilka euro na hektar przez siedem lat, więc tak naprawdę nadal różnice po roku 2020 będą mniej więcej 50-procentowe między średnią płatnością np. rolników polskich i rolników niemieckich, którzy gospodarują w bardzo podobnych warunkach klimatyczno-glebowych. Ta uchwała jest więc absolutnie bardzo potrzebna, wzmacniająca polski rząd w negocjacjach. Oczywiście rząd, podkreślam, bo minister Sawicki...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Proszę o uwagę, bo sala jest mało akustyczna.

**Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Minister Sawicki jest niewiele w stanie z tych propozycji wynegocjować. A więc jest potrzebna zdecydowana postawa polskiego rządu w szukaniu sojuszników, ponieważ kraje dyskryminowane stanowią praktycznie większość. Z wyjątkiem tego trzonu starej UE, a więc Belgii, Holandii, Niemiec, Luksemburga, krajów, które mają największe płatności. Z tych rozporządzeń daje się wywnioskować, że im później kraj jest przyjmowany, tym mniejsze ma płatności. A więc naprawdę nie jest to kryterium, które może być uznawane za sprawiedliwe. Apelowałbym też do rządu, aby wystąpił – nie wiem, czy przeciwko projektowi można już występować – do Trybunału Sprawiedliwości. Takie rozporządzenia powinny być zaskarżane jako jawnie naruszające zasadę równej konkurencji polskich rolników. Tego nie da się już nawet uzasadnić jakimś plonem referencyjnym, bo płatności od tego plonu odchodzą.

A więc te stanowiska są niezwykle potrzebne i jak najszybciej powinniśmy je uchwalić, żeby rząd wyposażony w narzędzia poparcia parlamentarnego mógł skutecznie przeciwstawiać się propozycjom, które padły z Komisji Europejskiej w październiku zeszłego roku. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ardanowski.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Myślę, że dla wszystkich ludzi zajmujących się sprawami rolnymi jest oczywiste, że płatności bezpośrednie w rolnictwie europejskim są w tej chwili podstawowym mechanizmem stabilizowania produkcji rolniczej, stabilizowania również dochodów rolniczych. W Polsce płatności unijne stanowią około 50% dochodów rolniczych. Dlatego sprawą zasadniczą, całkowicie oczywistą jest to, że jeżeli mamy konkurować na jednolitym rynku europejskim, to te dopłaty, które są głównym elementem konkurencyjności, powinny być podobne i naliczane według tego samego mechanizmu. Oczywiście w Europie występują różnice w warunkach naturalnych, glebowo-klimatycznych, położeniu gospodarstwa, obszarów górskich i tak dalej, i korekty płatności bezpośrednich powinny w sposób naturalny uwzględniać te różnice, w jakich rolnikom europejskim pod różną szerokością geograficzną przychodzi prowadzić produkcję rolniczą. Nie ma natomiast żadnego uzasadnienia, by utrzymywać według niejasnych i przebrzmiałych już kryteriów sposób naliczania dopłat bezpośrednich w Europie. Zmienił się również charakter dopłat bezpośrednich. Kiedy nowe kraje wchodziły do UE, dopłaty bezpośrednie stanowiły pewnego rodzaju rekompensatę wyrównania wzrostu kosztów produkcji. I wtedy ten argument przede wszystkim podnoszono. Ale to jest argument, którego właściwie nie jesteśmy w stanie...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pan poseł Babalski rozmawia tam z tyłu. Przestańcie, bardzo proszę.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Argument wyrównania czy minimalizowania podwyżki kosztów już jest w tej chwili mało istotny. Dopłaty bezpośrednie mają stabilizować produkcję rolniczą, dochody rolników, ale również stabilizować na zawartym w 39 art. Traktatu Rzymskiego, logicznym i akceptowanym przez społeczeństwo poziomie ceny żywności. Dyskryminowanie Polski i innych nowych krajów w zakresie płatności bezpośrednich jest nie tylko uderzeniem w rolników z tych krajów, jest również, co chyba całkowicie oczywiste, uderzeniem w zaopatrzenie w żywność, w ceny żywności dla konsumentów tych krajów. Mówiąc o wyrównaniu płatności bezpośrednich, nie mówimy tylko o interesach polskich rolników, co jest zdaje się oczywiste – bo jak zapewnić konkurencyjność z naszymi głównymi rywalami, Niemcami, Francją i innymi dużymi krajami rolniczymi, mając całkowicie inne, wielokrotnie mniejsze płatności? – ale również jest to troska i obrona interesów polskiego konsumenta, polskiego społeczeństwa.

Wydaje się, że argumenty wymienione w projekcie uchwały Sejmu, zarówno w tekście, jak i w uzasadnieniu generalnie wpasowują się również w argumenty podnoszone przez rząd. Będziemy w dalszej części posiedzenia Komisji omawiali projekt stanowiska rządu dotyczący projektu rozporządzenia parlamentu i Rady do tych rozporządzeń, które będą konstytuowały przyszłą WPR. Przecież na wielu stronach są zapisy, które dokładnie pokrywają się z propozycjami Komisji. Czytam: „Oczywistym warunkiem poprawy efektywności, zrównoważenia i wewnętrznej spójności WPR jest powiązanie alokacji środków z aktualnymi cenami i zadaniami stawianymi przed tą polityką. Tym samym konieczne jest odejście od poziomu podporządkowanego wielkości, intensywności produkcji w odległym okresie historycznym. Niestety w tym zakresie Komisja Europejska proponowała jedynie drobne korekty finansowe. Niezbędne jest zatem wypracowanie nowych kryteriów podziału kopert płatności bezpośrednich. Zróżnicowanie stałych płatności nie może wiązać się z krajem zamieszkania rolnika”. I tak dalej, i tak dalej. W wielu miejscach mamy stanowiska rządu bardzo podobne do prezentowanych w naszej uchwale.



Wielokrotnie, jak przywołujemy w uzasadnieniu, Parlament Europejski również wypowiadał się za utrzymaniem dyskryminujących, niesprawiedliwych de facto różnic w płatnościach bezpośrednich, co jest sprzeczne z duchem integracji europejskiej i z duchem UE. Cieszę się, że jest stanowisko Senatu, drugiej Izby Parlamentu, faktycznie tożsame czy bardzo podobne do stanowiska, które proponujemy Sejmowi. Wydaje się, że wszyscy razem powinniśmy starać się wesprzeć polski rząd w walce o wyrównanie dopłat bezpośrednich.

Już nie chcę kontynuować wątków, które podnosili moi poprzednicy, ale jest potrzebna determinacja całego rządu, łącznie z panem premierem, innymi ośrodkami decyzyjnymi w Polsce, łącznie z panem prezydentem. Tej sprawy nie jest w stanie, co dotychczasowe doświadczenia pokazują, rozwiązać minister rolnictwa. Jest potrzebna determinacja całego rządu. Stąd to wezwanie do rządu PO i PSL, by wszystkimi dostępnymi możliwymi kanałami oddziaływania na UE, czyli również przez Radę Ministrów i pozostałych ministrów, na posiedzeniach głów państw Rady Europejskiej wszędzie o tych sprawach mówić. Sprawa nie jest jeszcze przegrana, nie jest jeszcze przesądzona. Wydaje się, że mając również poparcie COPA-COGECA, tego lobby rolniczego, mając poparcie Parlamentu Europejskiego, nowe kraje członkowskie, w tym Polska, na którą szczególnie są zwrócone oczy również pozostałych nowych krajów UE, ma szansę odegrania historycznej, ważnej roli wyrównania dopłat bezpośrednich. Jestem przekonany, że należy w tym kierunku działać.

Oczywiście jeżeli by te dyskryminujące rozwiązania zostały przyjęte – bo na razie mówimy o projektach Komisji Europejskiej – to należy wykorzystać wszelkie możliwości prawne, łącznie z zaskarżeniem do Trybunału Sprawiedliwości, łącznie z działaniami prawnymi podejmowanymi przez władze polskie, by nie wprowadzać tego w życie lub uzyskać satysfakcjonujące Polskę rozwiązania. Ale na razie rozmawiamy o projektach, których nie można jeszcze zaskarżyć do sądu. Dlatego tak ważna jest determinacja władz publicznych w Polsce, do czego uchwała Sejmu zachęca.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Bogucki.

#### **Poseł Jacek Bogucki (SP):**

Nie będę już powtarzał tych argumentów, które przytaczali przedmówcy, z którymi w zupełności się zgadzam. Klub Solidarnej Polski także poprze projekt uchwały. Cieszę się też, że w ostatnim czasie rzadziej słyszymy informacje o tym, ile to polscy rolnicy dostali z UE i że ta średnia dla Polski wcale nie jest taka zła, licząc wszystkie środki, łącznie z tymi, które trafiły na inwestycje samorządowe, czy na tworzenie miejsc pracy i przeliczając je na hektary. Rozumiem, że tamte informacje padały w okresie kampanii wyborczej, ale boję się, że w ten sposób pierwszą bitwę o płatności bezpośrednie już przegraliśmy. Przegraliśmy w momencie, gdy pojawił się projekt budżetu UE i pojawiły się propozycje co do sposobu wyrównywania dopłat bezpośrednich. Przeliczyłem sobie, że w tym tempie polscy rolnicy doszliby do średniej europejskiej po roku 2040, gdyby taki mechanizm wyrównywania był stosowany w następnych perspektywach finansowych.

Mówiąc o wyrównywaniu płatności, często zapominamy o tym, o czym mówił jeden z przedmówców, że obok jednakowych płatności do hektara czy naliczanych w inny sposób, powinny być i pozostać płatności związane ze zróżnicowaniem warunków klimatyczno-glebowych, warunków produkcyjnych. Bo przy tym sposobie liczenia największym beneficjentem płatności jest Grecja, ale nie ze względu na wysoki plon referencyjny, tylko właśnie ze względu na warunki klimatyczno-glebowe. Należałoby więc być w tych rozmowach precyzyjnym co do tego, o których środkach z której części przyszłego budżetu przeznaczonych przez UE na WPR mówimy.

Nie wiem, czy już w tym stanowisku nie powinna się pojawić sprawa wystąpienia do Trybunału, bo aczkolwiek przedmówca wspomniał, że nie można zaskarżyć czegoś, co jest projektem, to dotychczasowy system naliczania płatności zaskarżyć można, ponieważ on obowiązuje. I wydaje mi się, że to byłby odpowiedni moment ku temu, obawiam się bowiem, że zaskarżenie wtedy, kiedy nowe przepisy już wejdą w życie, będzie oznaczało kolejną przegraną. Rozpatrzenie przecież będzie zbyt długo trwało, żeby skutki

tego dały się odwrócić. Ale oczywiście zdaję sobie sprawę, że uchwała musi być jeśli nie na zasadzie konsensu, to musi być akceptowana przez większość, dlatego rzucam to jako hasło do dyskusji, nie jako propozycję. Jeśli byłaby taka wola, żeby jeszcze w ten sposób wzmocnić rząd i możliwości skutecznej walki rządu o płatności dla naszych rolników, to oczywiście taką poprawkę byłbym skłonny przygotować. Jeśli nie ma co do tego akceptacji, to rozumiem, że ważne, żebyśmy w ogóle stanowisko polskiego parlamentu w tej sprawie przyjęli. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Artur Dunin.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Bardzo dziękuję za przekazanie mi głosu. Troszeczkę się dziwię, bo państwo z jednej strony mówią, że chcą wzmocnić rząd, a z drugiej padają takie słowa, jak „wzywa się”. Tak jak do obcych ludzi, do kogoś, kto nie chce dbać o polskie rolnictwo. Nie potrafię czegoś takiego przyjąć. Uważam, że polski rząd, koalicja Platformy i PSL wszystko robi tak, aby uzyskać jak najlepsze warunki dla polskiego rolnictwa. I dziwię się, że mówią państwo o potrzebie wzmocnienia, bo wzmocnienie oznacza, że parlament polski popiera działania rządu. To jest wzmocnienie, a nie wzywanie kierowane jakby do jakiegoś zaborcy.

Na temat tej uchwały państwo mówią, że powinna być dyskutowana. Myślę, że gdyby była przyjęta w troszeczkę innej formie, zaproponowana i przedyskutowana wcześniej chociażby na prezydium, to moglibyśmy inaczej to procedować. Ale państwo sami napisali. Mówicie tu o różnych rzeczach, oczywiście ważnych, dlatego że dysproporcje w dopłatach między krajami „starej” piętnastki a Polską są oczywiste, a z faktami nie należy dyskutować. Mam nadzieję, że rząd Polski zrobi wszystko, aby walczyć z tym i żeby faktycznie polskie rolnictwo było na równi traktowane z pozostałymi krajami UE, zwłaszcza ze „starą” piętnastką.

Mam pytanie do pana ministra. Pewnie zapoznał się pan również z projektem senackim, który faktycznie jest bardzo tożsamy z projektem kolegów z PiS. Czy faktycznie jest to wzmocnienie dla polskiego rządu? Czy faktycznie taka uchwała wniesie coś do prac polskiego zespołu, polskiego rządu podczas rozmów w UE, czy do budżetu? Czy nie będzie tak, że ta uchwała wykopie rowy pomiędzy możliwością dojścia do wspólnej dobrej decyzji dla polskiego rolnictwa? Powiem szczerze: sądzę, że gdyby uchwała była inaczej skonstruowana, gdyby była przedyskutowana wcześniej na prezydium, mogłoby to wyglądać inaczej. Dzisiaj tej uchwały poprzeć nie mogę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, można zgłaszać poprawki, przypomnę, że zgodnie z regulaminem można zmieniać tekst. Dopiero rozpoczynamy procedurę, jeszcze w Sejmie jest możliwość składania poprawek. Problem jest ważny i dlatego przede wszystkim ta debata jest bardzo ważna. Bardzo proszę, pan Zbigniew Dolata.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Przepraszam, panie przewodniczący, zajmę jeszcze chwilę. Wracając do głównego tematu, wolałbym być na bieżąco informowany o tym, jak przebiegają prace i rozmowy w UE na temat wszystkich spraw związanych z polskim rolnictwem, niż podejmowanie takiej uchwały. I taką mam prośbę do pana przewodniczącego, i do ministerstwa – żebyśmy byli na bieżąco informowani o wszystkich pracach, które odbywają się aktualnie w Brukseli. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie przewodniczący, zgodnie z planem pracy pierwsze posiedzenie Komisji Rolnictwa w każdym miesiącu poświęcone jest informacji ministra o udziale ministra rolnictwa w posiedzeniach Rady Ministrów ds. Rolnictwa. Myślę, że ta comiesięczna informacja jest nam udzielana, tak będzie już od marca, tak że panie przewodniczący to będzie spełnione i myślę, że to jest bardzo ważne. To jest rzeczywiście szczególny rok – w tym roku będą zapadały ważne decyzje, a my powinniśmy też być szczegółowo informowani i starać się zabierać głos. Pan poseł Zbigniew Dolata.

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Muszę szczerze powiedzieć, że głos pana przewodniczącego Dunina bardzo mnie zmartwił, ponieważ – nie wiem, czy tylko w swoim imieniu, czy w imieniu Platformy – zakwestionował konieczność przyjęcia tej uchwały. Argumenty, które pan przewodniczący Dunin podniósł, są zdumiewające. Jeśli nie podobają się panu przewodniczącemu sformułowania, typu: zwraca się rząd do działań...

**Posel Artur Dunin (PO):**

Ja tak nie powiedziałem.

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Tak pan powiedział, panie przewodniczący, słyszeliśmy wszyscy, jak siedzimy...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Proszę się wypowiadać na temat, to nie jest etap dyskusji. Za chwilę udzielę panu głosu. Musimy prowadzić obrady.

**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Pan przewodniczący Dunin w ten sposób mnie prowokuje. Ja jednak staram się reagować na tego typu wypowiedzi. Otóż panie przewodniczący, jest uchwała Senatu, a większość w Senacie Rzeczypospolitej ósmej kadencji ma Platforma Obywatelska i skoro ta uchwała Senatu została przyjęta, to znaczy, że głosowali za nią również senatorowie Platformy. Nawet w tytule jest napisane: uchwała Senatu RP z dnia 16 lutego 2012 r. w sprawie wezwania rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Zresztą my złożyliśmy nasz projekt znacznie wcześniej, ale tekst, który proponujemy, nie jest jakoś zasadniczo ostrzejszy niż ten, który przyjął Senat. Czy to wzmacnia rząd? Oczywiście, że wzmacnia. Chociaż jest pewien paradoks, że posłowie, Komisja Rolnictwa musi motywować rząd do tego, żeby dbał o interes polskiego rolnictwa, o interes Polski.

To trzeba jednak w tym momencie powiedzieć, przynajmniej panu przewodniczącemu Duninowi: przespaliśmy okres prezydencji. Dzisiaj znacznie trudniej będzie wywalczyć wyrównanie dopłat bezpośrednich i nagłośnić ten temat w sytuacji, gdy Polska nie sprawuje prezydencji. Gdyby koalicja rządząca, gdyby rząd Donalda Tuska posłuchał wezwań opozycji, wezwań Prawa i Sprawiedliwości, to ten temat uczyniłby jednym z priorytetów prezydencji. Zabiegaliśmy o to bezskutecznie przez pierwszą połowę 2011 r. w poprzedniej kadencji Sejmu, kiedy ten temat był istotny. Okazało się, że rząd nie znalazł miejsca wśród wielu, bardzo ogólnych zresztą, priorytetów dla sprawy wyrównania dopłat dla polskich rolników. I ten fakt, że dzisiaj po raz kolejny próbujemy rząd zmotywować, jest wsparciem dla rządu. Myślę, że rząd może używać tego dokumentu jako argumentu w negocjacjach z Komisją Europejską czy z największymi państwami, które decydują o podziale budżetu UE, mówiąc, że jest uchwała Senatu i Sejmu, która zwraca do tego typu działań. Nie ma chyba lepszego, poważniejszego wsparcia niż tego typu uchwały. Apelowałbym więc do pana posła Dunina, żeby jednak wczytał się w uchwałę Senatu, żeby dostrzegł zbieżności między tą uchwałą i naszym projektem i żeby Platforma Obywatelska nie odrzucała go mechanicznie. Mam takie wrażenie, że niektóre nasze poprawki, propozycje czy dezyderaty, czy jak w tym przypadku uchwały, odrzucacie mechanicznie tylko dlatego, że zgłasza je Prawo i Sprawiedliwość. Jednak znajdziemy jakieś minimum porozumienia w tak istotnej sprawie, istotnej nie dla poszczególnych partii, ale dla wszystkich, dla polskiego rolnictwa i dla wszystkich polskich obywateli, o czym już mówił pan przewodniczący poseł Ardanowski. Bo to nie jest tylko kwestia, że polscy rolnicy otrzymają ewentualnie więcej środków, ale także polscy konsumenci będą mogli kupować relatywnie taniej żywność.

Panie przewodniczący Dunin, zwracam się do pana, jak pana bardzo lubię, żeby pan to jednak przemyślał, podszedł do tego merytorycznie i jeśli jakieś sformułowania panu się nie podobają, to można je w formie poprawki ewentualnie zmienić, a nie odrzucać tylko dlatego, że projekt zgłosił klub, który dla pana jest, nie wiem... nie chce pan popierać tego typu propozycji. Ale ta jest akurat z gatunku takich, które są ponadpartyjne, które dotyczą naszego interesu narodowego. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Ajchler i pan poseł Ardanowski.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Mój kolega przed chwilą mnie wyręczył, bo mam te same uwagi do pana, panie przewodniczący, i uważam, że nawet gdybyśmy przyjęli, iż w uchwale Senatu nie ma sformułowania „wzywa się rząd RP”, to należałoby je dopisać z bardzo prostego powodu. Otóż przez cztery lata prośby i apele nie skutkowały. Minister rolnictwa odbijał się od ściany do ściany sam jeden. Po wielokroć mówiliśmy, że działania ministra powinien wesprzeć premier rządu. Zresztą w swoim wystąpieniu też o tym powiedziałem. Jeśli premier rządu nie będzie tym zainteresowany, to moi drodzy, nic z tego nie będzie.

A czy mamy argumenty? Jest opinia merytoryczna Senatu, którą otrzymaliśmy. I proszę zobaczyć, z kim polskie rolnictwo konkuruje, jakie wielkości dopłat są tu wymieniane. Słowenia, Czesi, Włosi, wszystkie kraje „starej” piętnastki otrzymują zdecydowanie około 400 euro na hektar, my 200 euro – mówię tu o nowej perspektywie 2014-2020 – no to argumenty są po to, żeby spłaszczyć troszeczkę. Niekoniecznie Grecja musi dostawać 500 euro, bo jak dostanie 450, to i tak ich to nie uratuje. W związku z tym warto by było pójść w kierunku zrównoważenia.

Czy potrzeba na to pieniędzy? Czy należy obniżyć dopłaty innym? Nie. Uważam, że powinniśmy dążyć do tych najlepszych, czyli do tych, którzy najwięcej otrzymują. Pewnie, że jest jakaś granica i są specyficzne warunki nie tylko klimatyczne i glebowe, mówię tutaj o wspomnianej Grecji. Dlatego w uchwale Senatu powinno się znaleźć wezwanie z podkreśleniem tego słowa. W przeciwnym razie, jeśli nie będzie tak dobitnego stwierdzenia, to nie wiem, czy ktoś zareaguje.

Jeszcze jedna rzecz, szanowni państwo. Przypominam sobie i właściwie to jest niedobrze, że pan poseł Dunin stwierdził, iż nie jest w stanie zaakceptować PiS-owskiego projektu. Nie rozumiem tego. Ja też tak kocham PiS, panie pośle, jak pan z pewnością, no może trochę więcej, ale najważniejsze są tu sprawy merytoryczne, a nie, kto złożył projekt. Chociaż pamiętam budżet państwa na rok 2012, gdy złożyłem koalicji propozycję odnośnie do zwiększenia środków na spółki wodne – to było 10 mln zł.

Nie wygaduję, tylko mówię, jak było.

I nie złożyłem osobiście tej poprawki, bo bardzo mi zależało na tym, żeby zrobili to posłowie koalicji, bo wtedy była szansa powodzenia tej poprawki. W przeciwnym razie na Komisji Finansów Publicznych być może...

Oczywiście, że będę wam wygadawał, bo trzeba było samemu pomyśleć, żeby taką poprawkę wprowadzić.

Warto więc niekiedy posłuchać opozycji, zgodnie z tym, o co apeluje sam premier do PiS: dajcie propozycje, dajcie dobre rozwiązania. Ale wtedy gdy one są zbieżne lub współbieżne, to mówi się – nie, my tutaj decydujemy. Państwo to robią i Senat to zrobił o trzy lata za późno. I trzeba to nazwać po imieniu. I nie ma się co obrażać, bo takie są fakty. A gra idzie o ogromne pieniądze i nie tylko, bo idzie przede wszystkim o równe traktowanie i równe funkcjonowanie na wspólnym europejskim 500-milionowym rynku.

Jaką mamy sytuację? Jeżeli popatrzę na tabelę dopłat i widzę, że Duńczycy otrzymują 400 euro na hektar, to ja wiem, co kupujemy z Danii i wiem, że oni mogą zainwestować w polską hodowlę po to, żeby na końcu oznajmić – gdy u nas spadnie stan trzody chlewnej poniżej 10 milionów – to my wam teraz powiemy, ile ta wieprzowina kosztuje i inne produkty, które u nas kupujecie. Takiej niezdrowej sytuacji nie może być. I tu chodzi nie tylko o politykę, ale o równe traktowanie.

W kwestiach dotyczących ubiegania się o środki finansowe, o takie samo traktowanie polskich rolników jak Duńczyków, Włochów czy Irlandczyków, trzeba mówić jednym głosem i tu powinien być konsens. Taka uchwała Sejmu powinna być przyjęta przez wszystkich. Tu nie chodzi o robienie polityki, bo przecież nie jesteśmy na wyspie, może zielonej, ale wszyscy nas wkoło obserwują, także i ci z Komisji Europejskiej. Uważam, że kto jak kto, ale Komisja Rolnictwa powinna przyjąć ten projekt uchwały bez jakichkolwiek poprawek, bo projekt idzie w dobrym kierunku. Dziękuję.



**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poseł Ardanowski.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Szanowni państwo, chciałbym mieć nie tylko nadzieję, że polski rząd odpowiednio zabiega wszędzie, gdzie to tylko możliwe, o interesy polskich rolników. Chciałbym mieć pewność, że tak jest. Pytanie, czy rzeczywiście tak jest? Nie chcę już oceniać całej polityki rządu, również polityki krajowej, tego, co zostało zapowiedziane w *exposé* pana premiera, co jest w sposób skandaliczny i karygodny wprowadzane przez Sejm, ale chcę przypomnieć, że wielokrotnie byliśmy uspokajani w poprzednich latach, że sprawy polskiego rolnictwa w UE idą dobrze, że są odpowiednie ustalenia, że są budowane koalicje, że mamy partnerów, że toczą się z pozytywnym skutkiem rozmowy z głównymi graczami w UE w zakresie rolnictwa. I jakie mieliśmy w ostatnich kilkunastu miesiącach fakty? Minister rolnictwa mówił, że jest uzgodnione z Francją i Niemcami wyrównywanie dopłat. Wkrótce ukazało się wspólne stanowisko ministrów rolnictwa Francji i Niemiec o tym, że nie godzą się na równe dopłaty. Polska zgodziła się na zapis o stopniowym dochodzeniu do płatności w konkluzji węgierskiej – całkowicie sprzeczny z polskim interesem. Zresztą rząd o tym mówi w swoim stanowisku. Projekt Komisji Europejskiej z 12 października zmniejsza krajowe środki wsparcia w 2012 i w 2013 r. To są fakty, to jest pewnego rodzaju ciągłość działań. W związku z tym nie mogę – tak jak szanowany przeze mnie kolega Dunin – powiedzieć, że mam nadzieję. Moja nadzieja jest mocno nadwreżona, ponieważ fakty mówią co innego.

Sądzę również, że wezwanie rządu i użycie mocnego słowa może być de facto atutem rządu w rozmowach z Komisją Europejską i innymi partnerami unijnymi. Atutem. Często ten mechanizm jest wykorzystywany w innych krajach UE, np. minister Francji mówi – nie mogę się zgodzić na różnego rodzaju ustępstwa w Brukseli, ponieważ obligują mnie do tego stanowiska organizacji rolniczych, parlamentu francuskiego, różnych grup interesów we Francji. Ja nie mogę ustąpić. To jest dla niego dodatkowy argument. Sądzę więc, że wezwanie rządu polskiego do tego, żeby wszelkimi możliwymi dostępnymi środkami starał się o zmianę tego niekorzystnego rozstrzygnięcia czy propozycji w zakresie dopłat bezpośrednich, może tylko rządowi pomóc, a na pewno nie szkodzi.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Artur Dunin chce jeszcze uzupełnić swoją wypowiedź.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Bardzo serdecznie dziękuję. Widocznie pan Zbyszek mnie źle zrozumiał. Faktycznie, lubić się lubimy. Ale źle mnie pan zrozumiał, panie pośle, jeżeli pan ocenia, że nie wierzę w ten rząd, bo wierzę, że prowadzimy takie negocjacje, żeby polskie rolnictwo uzyskało jak najwięcej.

Panie pośle Ajchler, to że pan zabiera zawsze głos jako pierwszy, zresztą dzisiaj też pana do przewodniczącego zgłosiłem, to wcale nie znaczy, że pan pierwszy wyszedł z propozycją poprawki do budżetu, bo faktycznie to Klub Platformy wcześniej na ten temat mówił, tylko że po prostu był pan pierwszy w kolejności wypowiedzi. Ale to właśnie koleżanki zgłosiły wniosek poprawki do budżetu.

Jeszcze jedna rzecz. Tak jak mówiłem, czekam na wypowiedź pana ministra, czy faktycznie ta uchwała wzmocni rząd Polski, pana ministra Sawickiego w rozmowach, czy jednak utrudni jakiegokolwiek negocjacje, i możliwości działania na rzecz polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie pośle, może na końcu pan się wypowie, bo cały czas pan...

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Bardzo krótko. Panie pośle, no niech pan nie wypacza faktów. Zabieram głos pierwszy dlatego, że jestem zdecydowany, a przede wszystkim moje nazwisko jest na literę A i pan przewodniczący wie, że jak wchodzę na salę, to będę zabierał głos i już mnie z urzędu zapisuje, chociaż teraz żartuję, i nic nie stało na przeszkodzie, żeby kto inny pierwszy się wypowiedział. Przypadek sprawia, że mówię pierwszy.



Ale jeśli chodzi o tę poprawkę, naprawę pan nie ma racji. Bo ja prosiłem pana koleżanki, żeby zgłosiły tę poprawkę do budżetu. I tyle. Koleżanki przejęły wniosek. I bardzo się z tego powodu cieszę, bo mnie chodziło nie o to, kto złoży wniosek, tylko o to, czy on faktycznie pomoże. A dzisiaj pewnie, że można powiedzieć, że Platforma. Oczywiście, z formalnego punktu tak, tylko najpierw trzeba było mieć pomysł i wskazać źródło finansowania. Powiedziałem wszystko, po kolei, jak należy to zrobić. Trzeba zajrzeć do protokołu.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szczęśliwie mamy panie w naszym gronie. Pani Krystyna Poślednia zabierze głos i może wszystko jakoś się dobrze zakończy.

**Posel Krystyna Poślednia (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szacowni goście, szanowna Komisjo. Akurat muszę w pierwszych słowach, że tak powiem, nie zgodzić się ze zdaniem pana posła Ajchlera. Faktycznie ma nazwisko na literę A, ale to o niczym jeszcze nie świadczy. Jestem jednym ze współautorów podpisujących wniosek o zmianę w budżecie dotyczący właśnie tych 10 milionów, i wniosek, zanim się rozpoczęła dyskusja, miałyśmy już uzgodniony, tylko potem było szukanie prawdziwego formularza, żeby to zgłosić, a w tym czasie pan zaczął mówić w swoim wystąpieniu, że powinno być więcej pieniędzy na spółki wodne i potem pan sobie przypisał ten wniosek. Ale po co my o tym mówimy? Pan za każdym razem, na każdej Komisji swoją wypowiedź kończy właśnie takim akapitem. Uzgodnijmy tu na tej Komisji, że ten temat już zamykamy. Budżet jest uchwalony, wiadomo, kto zgłosił poprawkę. Chce pan sobie przypisać udział, bardzo mi miło, że mamy taką wspólną inicjatywę. Chcę zabrać głos w dyskusji, ale myślę, że pan przewodniczący powinien już w trakcie tak zażartej dyskusji dać możliwość wypowiedzenia się ministrowi, bo z tego co wiem, ministrowie w każdej chwili mogą zabrać głos w dyskusji.

Dziwią mnie słowa pana posła Dolaty, który tak pięknie mówi o tej uchwale, że powinniśmy ją podjąć. A z drugiej strony nie było inicjatywy Klubu Parlamentarnego PiS, żeby wcześniej uzgodnić tekst tej uchwały, bo sprawa jest tak ważna, że powinna być ponad podziałami politycznymi, o co wzywał pan poseł Dunin.

Pan poseł Ardanowski od razu też się wypowiada w swoim drugim wystąpieniu, że ta uchwała jest jak gdyby oceną tego, co dotychczas zrobił rząd i jak będzie ta uchwała, to rząd będzie działał inaczej. Szanowni państwo, proszę o trochę właściwego traktowania naszego państwa, polskiego rządu i parlamentu, jeśli chcemy faktycznie dojść do wspólnej inicjatywy, bo te wypowiedzi świadczą o tym, że jest to chęć wywarcia nacisku wbrew procedurom, które funkcjonują w naszym państwie. Wypowiedziałam się precyzyjnie. Oczekiwałamby jednak wystąpienia pana ministra w tej kwestii, wtedy będziemy mogli merytorycznie dyskutować. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję pani poseł. W trybie sprostowania pan poseł, znowu, Ajchler.

**Posel Romuald Ajchler (SLD):**

Pani poseł, dziwnym zbiegiem okoliczności mówiliście o tej samej kwocie i tych samych możliwościach sfinansowania poprawki, jakie zaproponowałem w swoim wystąpieniu. Gdyby pani zaproponowała dwa miliony więcej, wskazała inne źródło finansowania, zgodziłbym się całkowicie z tym, co pani mówi. I tyle mam do powiedzenia na temat budżetu.

Jeśli chodzi o uchwałę Senatu i wspólne funkcjonowanie. Nie było pani poseł w poprzedniej kadencji i nie wie pani, ile tutaj na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i na sali plenarnej było wystąpień na temat wyrównywania dopłat powierzchniowych. Może mieliśmy szczęście, że byliśmy w poprzedniej kadencji, bo idzie o 80 miliardów złotych dla polskiego rolnictwa i z tego połowa do budżetu państwa. Więc dzisiaj to jest ostatni dzwonek. Za sześć miesięcy sprawa będzie rozstrzygnięta i nie będzie w ogóle o czym mówić. A całe trzy lata, łącznie z prezydenturą, rząd przespał w sprawie dopłat powierzchniowych. Nie zrobił nic. I proszę nie oczekiwać, że jako opozycja będziemy

was delikatnie chwalić. Uchwalicie to, albo nie uchwalicie. Ale jeśli Senat jest za, to Sejm ma być przeciwko tej uchwale? Miejcie trochę wyobraźni.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję, panie pośle. Szanowni państwo, wystąpiliśmy do szeregu organizacji działających w rolnictwie, o przesłanie stanowisk. Te stanowiska zostały przesłane, państwo posłowie je otrzymali. W tej chwili dwie osoby wyraziły chęć zabrania głosu. Prosiłbym, żeby wypowiadać się tylko w zakresie uchwały, natomiast debata na temat szczegółów i przedstawienie stanowisk odbędzie się w drugiej części. Bardzo proszę pana Szmulewicz, szefa Krajowej Rady Izb Rolniczych.

**Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:**

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i posłowie. W imieniu rolników w Polsce dziękuję bardzo za tę debatę. Uważam, że sprawa wysokości dopłat bezpośrednich jest ważna i dla nich, i dla całego społeczeństwa w Polsce, bo to wszystko wpływa na rynek. Nie słyszałem, żeby rolnicy dopłaty bezpośrednie zakopywali albo chowali do skarpetek. Raczej wydają je od razu na inwestycje, które robi przemysł, i nawet na konsumpcję, a to też stwarza miejsca pracy i przyczynia się do rozwoju.

Sądzę, że jest potrzebne stanowisko Sejmu, bo Senat już je sformułował. Nie chodzi o to, żeby krytykować rząd, ale żeby – to zdanie już tu padło – wspomóc go i pokazać w komunikacji międzynarodowej, że rząd jest pod presją, że wola społeczeństwa jest taka, że jest za polityką rolną, za określonym budżetem w UE i za wyrównywaniem poziomu płatności. Bo to nie jest tylko to, że rolnik polski chce więcej.

Cały problem równości dopłat i WPR bierze się stąd, że walczymy o równość konkurencji w Europie. Jeżeli dzisiaj w innym państwie rolnik dostaje dwukrotnie więcej, to my jesteśmy wobec niego niekonkurencyjni na samym starcie z tego względu, że nasze koszty produkcji są wyższe. Sądzę, że dzisiaj, po tych dziewięciu latach obecności Polski w UE i rolnictwa także, zauważyliśmy na wsi ogromny postęp. I można powiedzieć, że WPR to nie były stracone pieniądze w rolnictwie polskim. Mogę to odważnie mówić. I walczenie o równouprawnienie w dopłatach to nie jest tylko sprawa rolników, ale sprawa konkurencyjności Polski. Dzisiaj mamy handel kilkudziesięcioma miliardami produktów żywnościowych na zewnątrz Polski. To się dzieje dzięki temu, że te dopłaty przyszły i przyszedł cały program WPR. Potrafilimy się za to dostosować, unowocześnić polską wieś. Ale nadal nam jeszcze brakuje. Nie jesteśmy na równym poziomie konkurencyjności z krajami „starej” piętnastki, które były objęte pomocą dużo, dużo wcześniej i otrzymywały większe środki niż te, które wpływają do Polski. To dzięki gospodarności polskich chłopów te pieniądze w całości idą na rozwój własnym kosztem własnej konsumpcji.

Uważam, że potrzebna jest mocniejsza, że tak powiem, inicjatywa. Dlaczego? Tu już była o tym mowa, ale wspomnę. Działam także w organizacjach COPA jako przedstawiciel Polski, jako wiceszef organizacji chłopskich. Z tamtymi rolnikami rozmawia się dosyć trudno, bo każdy walczy o swój interes, nikt nie chce dostać mniej. Ale czasami udaje nam się bardziej przekonywać do WPR kolegów z innych krajów. Jest takie wspólne stanowisko polskich organizacji rolniczych Europy, które praktycznie mówi o tych wszystkich mankamentach, które są w WPR. I dzisiaj patrzę z niepokojem na przyszłość WPR, bo propozycje Komisji Europejskiej podtrzymują w istocie to, co było do tej pory. Korekta jest mała i drobna, poprzez pewne zarządzenia, które wcześniej były w *health-checku* i innych. My do dopłat z 2011 r., przy tych rosnących stawkach, dojdziemy w 2017 r. Taka jest prawda. A rolnicy dzisiaj oczekują, że od 2013 r. zacznie nam rosnąć, albo będziemy prawie równi z dopłatami w UE. A my dojdziemy do tego w 2017 r. To są konkretne liczby.

Sytuacja jest dzisiaj taka, że jest potrzebny taki krok, żeby wspomóc, żeby wyrzucić na rządzie większą presję, bo ta WPR kładzie, że tak powiem, niekonkurencyjność rolnicy dopłaty, kładzie rozwój polskiego rolnictwa. I boję się, że różne jeszcze zapowiedzi w polityce wewnętrznej kraju wprowadzą niekonkurencyjność naszych rolników w przyszłości. Dlaczego tak to jest, dlaczego patrzę z obawami? Stanowisko Komisji Europejskiej to nie jest stanowisko Niemiec, Francji, na to stanowisko składa się 27 krajów.

I tam praktycznie parytety, które dzisiaj w stanowisku ma rząd, żadna z tych propozycji nie została uwzględniona wcześniej. Dzisiaj stanowisko Komisji Europejskiej jest dosyć twarde i niewiele się w nim zmienia. Bo wiecie, jak to często się zdobywa, to jest pewien konsens ludzi z 27 krajów w pracach Komisji Europejskiej. Jak nasze postulaty zostały uwzględnione w projekcie? I obawiam się, że dalsze efekty tej pracy mogą być dla nas niekonkurencyjne i dosyć trudne. I taka presja w pewnym sensie. Czasami, jak patrzę i obserwuję stanowiska głów państw, gdy coś się dzieje potrzebnego, coś ważnego, z zachowania Sarkozy'ego... Ja dzisiaj z pewnością stwierdzam, że premier Rzeczypospolitej odnośnie do Wspólnej Polityki Rolnej europejskiej zawarł w *exposé* tylko to, z jakimi obciążeniami będzie się borykał polski rolnik w przyszłości, czyli z podatkiem dochodowym, stanowiskiem w sprawie reformy KRUS, składką zdrowotną i innych ważnymi rzeczami, które się dzieją. Uważam więc, że ta uchwała i to wsparcie są potrzebne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący Gołębiowski, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”. Bardzo proszę.

**Zastępca Przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Oczywiście zgadzam się z moimi przedmówcami, z kolegą Wiktorem, z posłami. Panie przewodniczący, nasze stanowisko zostało do pana przewodniczącego wysłane, tak samo stanowisko związku zawodowego rolników „Ojczyzna” zostało wysłane do ministra rolnictwa. Oczywiście pan minister w niektórych naszych uwagach wziął to pod uwagę i zostały wprowadzone zmiany do stanowiska rządu. Nie chciałbym powtarzać, panie ministrze, panie przewodniczący tych rzeczy, bo wszystkie są słuszne, które moi poprzednicy mówili, chciałbym tylko zadać pytanie panu ministrowi. Wiemy już na pewno, mogę to powiedzieć ze swojej obserwacji, uczestnicząc w Brukseli w COPA-COGECA, że równych dopłat nie będzie. Nie zgodzą się na to ani Francuzi, ani Niemcy, ani Holendrzy, ani kraje „starej” piętnastki. To już więcej niż pewne. Mówiliśmy o tym już dwa lata temu i trzy, mówiliśmy na spotkaniach z ministrem rolnictwa i pytałem się ja, osobiście, jakie będą działania rządu, jeśli rzeczywiście „stara” piętnastka nie zgodzi się na równe dopłaty. Pytam się teraz, panie ministrze, co będzie, gdy nie uzyskamy takiej zgody i nie będzie równych dopłat? Zostało nam sześć miesięcy. Czy rząd ma jakiś wariant, który będzie mógł realizować za sześć miesięcy?

Panie ministrze, jedna sprawa. Na nasze dość ostre pytania do pana Ciolosa we wrześniu ub.r. w Brukseli pan Ciolos odpowiedział – żeby państwo wiedzieli, jak odpowiada pan Ciolos – jeżeli się Polsce nie podoba WPR, to niech wystąpi z tej wspólnej polityki. Taka była, prymitywna naszym zdaniem, odpowiedź pana Ciolosa. Więc jakieś zachowania rządu, jakieś plany na przyszłość powinny być. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce zabrać głos? Były pytania, ale to jest wola pana ministra. Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Płocke:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie i panowie. Oczywiście chciałbym się odnieść do wypowiedzi, które padły w trakcie dyskusji nad projektem uchwały. Muszę stwierdzić, że jest mi bardzo przykro: rząd został oceniony bardzo negatywnie, mówi się, że przespaliśmy prezydencję, ale z drugiej strony mówi się o jego poparciu. Trzeba się na coś zdecydować. Albo jest poparcie od początku do końca i rzeczywiście jako Polska mamy jedno zdanie we wszystkich kwestiach, albo będziemy się w niektórych kwestiach różnić i dochodzić do ewentualnych ustaleń w drodze konsensu. Nie podzielam tych argumentów, dlatego chciałbym się odnieść do kilku istotnych kwestii w wypowiedziach kolegów posłów.

Po pierwsze zwracam uwagę, że pakiet legislacyjny dotyczący kształtu WPR został przyjęty w październiku 2011 r. I od tego czasu z inicjatywy polskiego rządu i ministra rolnictwa



odbyły się spotkania Rady Ministrów państw Unii Europejskiej, podczas których nad tymi projektami dyskutowano. Po drugie z inicjatywy polskiego rządu w Parlamencie Europejskim odbyły się spotkania z przedstawicielami nauki; kolejne spotkanie z przedstawicielami organizacji rolniczych i samorządu rolniczego oraz trzecie spotkanie z udziałem przedstawicieli Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego. W tych wszystkich spotkaniach uczestniczył komisarz Ciolos. A więc nie można mówić, że w trakcie naszej prezydencji cokolwiek zaniedbano i że przepaliliśmy czas naszej prezydencji.

W ostatnich dniach minister odbył kolejne spotkania w Augustowie z przedstawicielami Litwy, Łotwy, Estonii. Dyskusja dotyczyła także pakietu legislacyjnego.

Dzisiaj odbywa się kolejne spotkanie w ramach Grupy Wyszehradzkiej w Bernie.

Przedstawiłem państwu kalendarium zdarzeń w ciągu ostatnich kilku tygodni. Intensywność jest bardzo duża. Poza tym w styczniu tego roku w trakcie posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej była dyskutowana kwestia stanowiska rządu do wieloletnich ram finansowych. Rząd negatywnie zaopiniował poziom wsparcia finansowego WPR. Konkluzja stanowiska rządu w tym względzie jest taka, że oczekujemy po pierwsze zastosowania obiektywnych kryteriów. To jest klucz, który z pewnością będzie podstawą naszych negocjacji nad kształtem WPR i poziomem płatności bezpośrednich. Przypomnę, że dyskutujemy o siedmiu rozporządzeniach, opublikowanych przez Komisję Europejską, które dotyczą kształtu WPR.

Nie można z góry zakładać, panie prezesie Szmulewicz, że nic się nie zmieni w kształcie WPR. Bo jeśli taka teza byłaby prawdziwa, to nie róbmy nic. Zwracam uwagę, że tak naprawdę dyskusja będzie miała niesamowite barwy wtedy, kiedy będziemy dyskutować o budżecie UE na latach 2014-2020. Państwo dobrze o tym wiedzą. To będzie kluczowe podejście i tam zapadnie decyzja, jakie środki zostaną skierowane na WPR, w jakiej wysokości dla całej wspólnoty i później na poszczególne państwa członkowskie. To są kwestie, które dotyczą aktywności i rządu, i ministra rolnictwa.

W trakcie prezydencji duńskiej, która właśnie trwa, z pewnością te sprawy będą bardzo mocno dyskutowane. Rok 2012 – tu podzielam pogląd kolegów – będzie bardzo ważny, bo będziemy się zbliżać do ostatecznej konkluzji.

A teraz jeżeli chodzi o projekt uchwały. Po pierwsze projekt, który został przedłożony do analizy, do dyskusji na posiedzeniu Komisji, jest różny od tego, który przyjął Senat. Dlatego że Senat wnosi o to, żeby wezwać rząd i Parlament Europejski do udziału w dyskusji nad kształtem poziomu płatności bezpośrednich. I to prawda. Bo zgodnie z traktatem z Lizbony wszystkie organy Unii Europejskiej są jednakowe wobec prawa. I na Komisji Europejskiej, i na Radzie Ministrów, i na Parlamencie Europejskim ciąży taka sama odpowiedzialność. W równym stopniu. Nie można więc obarczać tylko jednego organu, Komisji Europejskiej czy rządu odpowiedzialnością za negocjacje. Wszyscy za to odpowiadamy, od państwa członkowskiego aż po Brukselę. Dlatego wykazuję tutaj zdecydowane różnice pomiędzy jednym projektem a drugim. Po drugie chciałbym zwrócić uwagę, że uzasadnienie do projektu uchwały, który dzisiaj ma być procedowany, odnosi się przede wszystkim do tych kwestii, które są poruszane na forum Parlamentu Europejskiego, łącznie z raportem Dessa. A więc jeżeli to ma być rzeczywiste wsparcie dla rządu, to musi wynikać z naszych krajowych działań. I to nie tylko rządu ale także Pawlaka, jeżeli już.

Kolejna kwestia. W przeciwieństwie do senatorów, panie przewodniczący, tu zwracam się do pana również jako do wnioskodawcy, posłowie nie przesłali projektu uchwały do rządu i do resortu rolnictwa do zaopiniowania. Senacka Komisja ds. rolnictwa tak uczyniła. Mielśmy możliwość zaopiniowania projektu na piśmie i debata w czasie posiedzenia Komisji w Senacie była jasna od samego początku, z uwzględnieniem stanowiska resortu i rządu. Na posiedzeniu Komisji w Sejmie tego komfortu nie mamy.

Informuję, że wystąpiliśmy o to, aby przygotować ekspertyzę o zgodności legislacyjnych propozycji Komisji Europejskiej z traktatem akcesyjnym. Każdy uczestnik postępowania ma taką możliwość, więc my to przygotowujemy, żeby te wszystkie kwestie, które są istotne z punktu widzenia prawa, również miały swoje odniesienie do projektów ekspertyz i różnych opinii.

Warto się też odnieść do uzasadnienia poselskiego projektu. Po pierwsze nie jest tak, że państwa, które przystąpiły do UE po 2004 r., mają z zasady niższy poziom płatności bezpośrednich niż kraje „starej” piętnastki. Nie mają, panie przewodniczący, panie ministrze Henryku dlatego, że chociażby Węgry otrzymują wyższe płatności niż Hiszpania, Finlandia czy Szwecja. A więc to nie jest zasada. I dla przypomnienia: w 2013 r. poziom płatności dla Polski, jeśli wziąć pod uwagę I i II filar, będzie wynosił 320 euro do hektara przy średniej unijnej 345 euro. Warto o tym pamiętać. I warto też pamiętać, że zwiększyliśmy w ostatnich latach konkurencyjność całego sektora. Na cały nasz sektor rolny w ciągu tych siedmiu lat skierowano na obszary wiejskie, na rolnictwo ponad 112 mld zł, czyli ponad 4 mld euro rocznie. To jest odpowiedź, że te pieniądze rzeczywiście zostały zainwestowane i osiągnięto sukces.

Warto też pamiętać o jednej zasadniczej rzeczy i chciałbym, żebyście to wzięli głęboko do serca. Nadwyżka w handlu zagranicznym artykułami rolno-spożywczymi nie jest czynnikiem sprzyjającym w poszukiwaniu partnerów do naszych działań. Dlatego negocjacje, które są przed nami, rzeczywiście będą twarde. Bo muszą takie być. Zwracam na to uwagę i chciałbym swoje wystąpienie zakończyć konkluzją, że z powodu tych argumentów, które przytoczyłem, rząd jest przeciwny przyjęciu tego projektu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Procedowanie w Komisji to dopiero początek prac nad dokumentem, czeka nas jeszcze drugie czytanie w Sejmie, można będzie zgłaszać poprawki. Myślę, że temat jest bardzo ważny i uda się jakiś kompromis wspólnie ustalić. Kończymy pierwsze czytanie i ponieważ nie było wniosku o odrzucenie, przechodzimy do procedowania projektu.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Przepraszam, panie przewodniczący. Po wypowiedzi pana ministra, jeśli pan pozwoli, panie przewodniczący, zgłoszę wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Proszę bardzo. Ogłaszam 10 minut przerwy, żeby nie było zaskoczenia. Wszystkie kluby mogą poprosić swoich członków do głosowania. Dziesięć minut przerwy.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Proszę o zajmowanie miejsc. Przystąpimy do głosowania. Chcę tylko dodać, że intencją Prawa i Sprawiedliwości podczas procedowania jest przyjęcie ewentualnie wersji, którą przyjęto w Senacie. Proponujemy takie kompromisowe rozwiązanie. Jeśli nie ma chęci ze strony innych ugrupowań, aby przyjąć takie rozwiązanie, to przystępujemy do procedowania. Pan przewodniczący Dunin jeszcze chce zabrać głos.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Podtrzymuję oczywiście odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, jednocześnie deklaruje, że na następne posiedzenie Sejmu przygotuję uchwałę, która nie podlegałaby dyskusji na prezydium, a myślę, że warto dla wzmocnienia rządu podjąć taką uchwałę. Dlatego proszę pana przewodniczącego, żeby na posiedzeniu prezydium podczas kolejnego posiedzenia Sejmu przedstawić taką uchwałę wspólnie jako prezydium. A teraz bardzo proszę o przegłosowanie i odrzucenie w pierwszym czytaniu tej uchwały. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem pana przewodniczącego Dunina, to znaczy za odrzuceniem projektu uchwały w pierwszym czytaniu, proszę o podniesienie ręki. Proszę dokładnie liczyć. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Za głosowało 15 posłów, przeciwko 15 posłów, nikt się nie wstrzymał. Wniosek nie uzyskał większości, możemy przystąpić do procedowania. Myślę, że jest możliwość zawarcia konsensu, które zostanie ewentualnie poparte przez rząd. Jest to moja wola.



Zgodnie z regulaminem przystępujemy do procedowania uchwały. Rozpoczynamy od tytułu uchwały. Czy ktoś chce zabrać głos? Pan poseł Ardanowski.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Panie przewodniczący, zdaję sobie sprawę, że nasze stanowisko będzie miało siłę wtedy, jeżeli zostanie uzyskane drogą konsensu. Nie może być takiej sytuacji, że się przegłosowujemy. Dlatego proponuję jako gest pewnej koncyliacji, który ma rzeczywiście pomóc rządowi w twardym negocjowaniu polskich warunków, byśmy przyjęli stanowisko przyjęte wcześniej w Senacie, to, które zostało przyjęte przez senatorów ze wszystkich opcji politycznych. Zgłaszam poprawkę o przyjęcie stanowiska Senatu.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Dunin.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

W tym projekcie sejmowym i senackim są błędy. Bardzo żałuję, że nie udało się państwa przekonać, że na kolejnym posiedzeniu Sejmu prezydium proponuje uchwałę, wtedy przyjęlibyśmy nie przez głosowanie, ale przez aklamację projekt uchwały wzmacniającej rząd Polski, premiera, pana ministra. Ale tu są błędy, chociażby COM – powinno być napisane przez K, a nie przez C. Jeżeli będę mógł prosić Biuro Legislacyjne o wypowiedź, bo tych błędów jest sporo. Jestem trochę rozdarty, bo np. tytuł „W sprawie wezwania rządu RP do aktywnego działania...”.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie przewodniczący. Jest poprawka, która...

**Poseł Artur Dunin (PO):**

To proszę przeczytać: tytuł „W sprawie wezwania rządu polskiego i Parlamentu Europejskiego do aktywnego działania...”.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Już dodano: Parlamentu Europejskiego?

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Bardzo się cieszę, że wreszcie zauważyli państwo, że sprawa nie dotyczy tylko...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Przepraszam, panie przewodniczący. Przypominam, że jest poprawka pana posła Ardanowskiego i do tego proszę zająć stanowisko...

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Próbuję zająć stanowisko, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Bardzo proszę.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Dziękuję bardzo. Jeżeli tak, to trzeba oczywiście wymienić: Senat Rzeczypospolitej Polskiej na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Nie można przyjąć w całości uchwały Senatu, tak jak pan przewodniczący proponował.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Przepraszam, poprawka polega na tym, że to jest uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli jest jakieś nieporozumienie, to przepraszam. Proszę bardzo.

**Poseł Artur Dunin (PO):**

Słowa pana posła Ardanowskiego o były jasne: prosi o to, żeby to była w całości uchwała senacka. Więc ja powtórzyłem tylko to, co pan przewodniczący powiedział.

Jeżeli państwo pozwolą, będę kontynuował.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Proszę bardzo.

**Posel Artur Dunin (PO):**

Szukam w tej chwili na gorąco słowa, którym można zamienić „wezwanie”.

**Głos z sali:**

Wsparcie.

**Posel Artur Dunin (PO):**

Wsparcie rządu polskiego. Tak. Bardzo serdecznie dziękuję. Co byśmy bez tych kobiet zrobili. Wszędzie tam, gdzie występuje „wzywa się”, proponuję zastąpić „wspiera się”. W taki sposób proszę o zapisanie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Właściciel poprawki, że tak powiem, proszę bardzo.

**Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Wysoka Komisjo. To jakiś absurd. Oczywiście w miejscu, gdzie występuje słowo Senat, należy wpisać Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. To są rzeczy tak oczywiste, że chyba nie trzeba ich w żaden sposób tłumaczyć. Chodzi o to, żeby tę uchwałę w brzmieniu zaproponowanym przez Senat procedować jako uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Co do szczegółów, czy pisać dużą literą, czy małą, czy COM, czy KOM, to przecież po to jest Biuro Legislacyjne, żeby tego typu redakcyjne, korygujące poprawki wprowadzić. To jest chyba oczywiste.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Proponuję zajęcie stanowiska przez Biuro Legislacyjne.

**Legislator Dariusz Dąbkowski:**

Szanowni państwo. Oczywiście rozumiem, że tutaj należy traktować jako poprawkę wniosek pana posła Ardanowskiego, zmierzający do nadania uchwale po prostu nowego brzmienia i to brzmienie ma być zgodne z treścią uchwały senackiej z oczywistymi zmianami, wynikającymi z tego, że jest ona podejmowana przez inny organ władzy ustawodawczej, w tym wypadku przez Sejm. Rozumiem, że uwagę, o której wspominał pan poseł Dunin, dotyczącą zamiany wyrazu COM na KOM, potraktować można jako *stricte* redakcyjną, bo to wynika z faktu, że w brzmieniu polskim jest tam *de facto* zaksięgowane, mianowicie chodzi o COM (2011) 625. I to tyle. Jeżeli Biuro Legislacyjne miało swoje poprawki redakcyjne, to one dotyczyły pierwotnego brzmienia zgłoszonego przez grupę posłów, ale w tym przypadku oczywiście jest zupełnie inne brzmienie projektu uchwały. Biuro Legislacyjne prosiłoby tylko o dostarczenie wersji podpisanej i już papierowej, żebyśmy ewentualnie, jeżeli Wysoka Komisja zadecyduje o przyjęciu tego kształtu uchwały, mogli ten tekst nanieść w naszej edycji. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych głosów... Pan poseł Kowalczyk.

**Posel Henryk Kowalczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, pan poseł Dunin rozpoczął swój wywód od stwierdzenia, że widzi wiele błędów i wymienił błąd w nazwie numeru projektu rozporządzenia Komisji, które powinno być pisane przez C czy przez K. Oczywiście Biuro Legislacyjne tę uwagę uwzględni, ale w projekcie stanowiska rządu nadal pisze się COM przez C, więc nie wiem tak naprawdę, w czym rzecz i o co kruszyć kopie. Chciałbym się dowiedzieć, jakie inne jeszcze błędy pan poseł miał na myśli, bo pan powiedział, że uchwała ma wiele błędów, dlatego nie można jej przyjąć. Proszę wskazać jeszcze inne merytoryczne błędy w tej uchwale, czy przekłamania oprócz tej literki C czy K, co jest dla mnie wątpliwe, bo w stanowisku pisze się przez C.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję. Pani poseł Krystyna Poślednia bardzo proszę. Ale próbujemy jakiś konsens uzyskać.

**Posel Krystyna Poślednia (PO):**

Chcę odczytać wersję uchwały Komisji sejmowej z uwzględnieniem całej uchwały Senatu, która mogłaby być przyjęta dla wzmocnienia działań rządu. „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia – tu będzie napisana właściwa data – w sprawie wsparcia rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Parlamentu Europejskiego do aktywnego działania na rzecz uproszczenia WPR” i dalej jest tekst, w którym zamieniliśmy Senat na Sejm. Na drugiej stronie także „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do rządu o stanowcze przeciwstawienie się propozycjom legislacyjnym Komisji Europejskiej, niesprawiedliwym oraz dyskryminującym polskich rolników i zagrażającym przyszłości polskiej wsi. Sejm wspiera rząd we wszelkich możliwych działaniach politycznych i prawnych zmierzających do:...”. Przedkładałam panu przewodniczącemu ten tekst.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Pani poseł, dziękuję bardzo. To jest poprawka pana posła Ardanowskiego. Jeśli wyrazi zgodę na przyjęcie tej treści, to wszystko będzie w porządku. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Panie przewodniczący, szukamy konsensu i oczywiście przyjmuję tę poprawkę, ale chcę również stwierdzić nielogiczność językową, ponieważ piszemy „w sprawie wsparcia rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Parlamentu Europejskiego”. To my teraz wspieramy Parlament Europejski? My mamy wesprzeć polski rząd. Parlament Europejski jest jedną z instytucji, która będzie podejmowała decyzje, a my nie będziemy jej wzmacniali albo osłabiali. Jest to więc niespójne w sensie językowym i logicznym. Jeżeli państwo uważają, że to jest warunek głosowania i znalezienia konsensu, to ja tę poprawkę przyjmuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Szanowni państwo, powinniśmy to sprawozdanie przyjąć. Podczas czytania w Sejmie będzie można złożyć kolejne poprawki. Dlaczego to jest pilne? Dlatego, że polski rząd w połowie marca będzie prezentował stanowisko w Brukseli i stanowisko Sejmu byłoby bardzo wskazane, bo pan minister miałby tę wersję, którą, przypominam, przyjął Senat. Pan poseł Dunin jeszcze prosi o głos. Proszę.

**Posel Artur Dunin (PO):**

No właśnie, czyli mój pomysł, żeby spokojnie usiąść i z prezydium przygotować dobry tekst, był właściwy. Ale zgadzam się z panem przewodniczącym. Jeżeli koleżanki i koledzy pozwolą, to przeczytam: „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wsparcia rządu polskiego i wezwania – tak? – Parlamentu Europejskiego do aktywnego działania na rzecz uproszczenia WPR”. Takie rozwiązanie byłoby chyba do zaakceptowania i faktycznie byłoby logiczne. To tyle z mojej strony, panie przewodniczący. Jeszcze raz podkreślam, że dużo łatwiej byłoby rozmawiać i przygotować taką uchwałę... Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Muszę wyjaśnić. Czy pan Krzysztof Ardanowski się zgadza?

**Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Tak, wyrażam zgodę.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie przewodniczący, mamy przynajmniej dwa tygodnie i podczas drugiego czytania możemy jeszcze pewne elementy uzgodnić na prezydium czy między klubami. Najważniejsze, żebyśmy tę wersję przedstawioną ostatecznie przez pana przyjęli. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem sprawozdania... Bardzo proszę.

**Legislator Dariusz Dąbkowski:**

Żeby formalnościom stało się zadość, Biuro Legislacyjne prosiłoby Wysoką Komisję o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania tych zmian, nazwijmy to, redakcyjno-porządkowych, a więc do zastąpienia w całej treści uchwały wyrazu Senat wyrazem Sejm oraz do modyfikacji tytułu. Jeszcze raz ponawiam prośbę o pisemną wersję propozycji wraz z podpisami posłów, którzy aktywnie brali udział w dyskusji i zgłaszali te

propozycje, aby Biuro Legislacyjne nic nie uрониło z tego, co państwo chcą zawrzeć w tej uchwale.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Zaraz to wykonamy. Wnioskodawca przygotowuje tę wersję, o której mówiliśmy. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem sprawozdania z tymi poprawkami, które zostały zgłoszone, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Nie widzę. Za przyjęciem 29 głosów, zero przeciw i zero wstrzymujących się. Teraz wybierzemy posła sprawozdawcę. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Bardzo proszę, pan poseł Ardanowski.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Proponuję, żeby sprawozdawcą tego projektu był przewodniczący Komisji pan Krzysztof Jurgiel.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Czy są inne kandydatury? Jeśli nie ma, to stwierdzam, że kandydatura została przyjęta. Ten punkt zakończyliśmy. Bardzo serdecznie dziękuję. Do czasu drugiego czytania między klubami można jeszcze prowadzić rozmowy, można zgłaszać poprawki, można w zasadzie przedstawić całkiem nowy projekt, bo drugie czytanie polega na tym, przypomnę, że zgłaszamy poprawki do tekstu. Ale też ważne jest to, szanowni państwo, żebyśmy w połowie marca taką uchwałę mieli, bo przypominam, że zadecyduje Sejm.

Przechodzimy do drugiego punktu – informacji rządu na temat projektu stanowiska w sprawie pakietu legislacyjnego dotyczącego przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej. Przypomnę, że przyjęliśmy już zasadę, właściwie plan na ten rok, że w tym roku będziemy się zajmowali tymi sprawami. Dzisiaj, panie ministrze, prosimy o wskazanie głównych celów rządu, wynikających ze stanowiska, bo poszczególne rozporządzenia mamy zamiar szczegółowo rozpatrywać w kolejnych miesiącach, a więc w kwietniu, maju. Szczególnie te trzy podstawowe: dotyczące płatności bezpośrednich, rynków rolnych a także rozwoju obszarów wiejskich. Pan poseł Dunin prosił, żeby też powiedzieć, jeśli to możliwe, jak w Europie główne państwa odnoszą się do tego pakietu legislacyjnego, bo to jest też z naszego punktu widzenia bardzo ważne. Bardzo proszę, panie ministrze, o zreferowanie tego punktu.

**Sekretarz stanu MRiRW Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym złożyć informację na temat stanowiska rządu w sprawie pakietu legislacyjnego dotyczącego przyszłości WPR po 2013 r. Chciałbym zwrócić uwagę, że prace nad tym stanowiskiem rozpoczęły się po opublikowaniu przez Komisję Europejską tegoż pakietu w październiku 2011 r. W międzyczasie odbyliśmy wiele spotkań w różnych gremiach i na różnych szczeblach europejskich i krajowych, z udziałem organizacji rolniczych, rolniczych związków zawodowych, a także prowadziliśmy rozmowy z administracją. Praca nad stanowiskiem jest prezentowana na stronach internetowych. Do końca tego tygodnia chcemy zakończyć konsultacje społeczne, po czym sformułujemy i wpisujemy nowe propozycje i uwagi, które pojawiły się w trakcie konsultacji, żeby przed ostatecznym podjęciem stanowiska przez rząd mieć ten projekt uzgodniony. Chcę też powiedzieć Wysokiej Komisji, że w pracy nad stanowiskiem kierowaliśmy się następującymi kryteriami. Po pierwsze potrzebą zapewnienia równych warunków konkurencji polskiemu rolnictwu na jednolitym rynku. To jest to, co jest istotą naszej działalności, i co jest ważne, żeby rozszerzać możliwości wpływania na rynek żywnościowy w Europie z udziałem polskich przedsiębiorców.

Po drugie dbamy o to, żeby zapewnić skuteczne wspieranie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Tu przede wszystkim chcielibyśmy uzyskać efekt polegający na tym, żeby warunki finansowe, prawne i warunki do konkurencji były na poziomie optymalnym. To nie znaczy, że będziemy od razu najlepsi w Europie, ale chodzi o to, żeby zarówno w odniesieniu do rolnictwa jak i obszarów wiejskich stworzyć optymalne warunki do dalszego konkurowania i rozwoju.



Po trzecie w tym stanowisku mówimy o tym, jak chcemy doprowadzić do wyeliminowania różnic w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich poprzez system finansowego wsparcia.

Po czwarte w naszym stanowisku zwracamy uwagę na to, żeby wprowadzić prostsze i bardziej korzystne kryteria ograniczające rozwój, a także myślimy o ograniczeniu biurokracji, bo to również jest ważne, żeby polityka poprzez tego typu działania była prosta, jasna i klarowna.

Chcemy również zapewnić dobre, przewidywalne warunki dla rozwoju w kontekście kwotowania produkcji niektórych dziedzin. Nie będzie to oczywiście łatwe, bo według zapowiedzi niektóre rynki, przynajmniej jeśli chodzi o cukier i mleko, mogą być pozbawione tej konkurencyjności, gdyż jest koncepcja odejścia od kwotowania produkcji.

W stanowisku, które państwu przekazujemy, wnosimy o odejście od podziału płatności w oparciu o historyczne kryteria, o co zabiegają polskie organizacje rolników. Proponujemy także obiektywne kryteria związane z obecnymi celami, które chcemy osiągnąć, a więc poprzez uproszczenie całej WPR. Stanowisko, które jest dzisiaj przedmiotem naszej analizy, odnosi się także do szczegółowych propozycji, które zgłaszało wiele organizacji, chcemy, żeby one miały ujęcie bardziej ogólne.

Chcę też powiedzieć, że dzisiejsze spotkanie będzie z pewnością dobrą podstawą do tego, żeby uwagi, które zgłosi Wysoka Komisja, dobrze sformułować i w czasie prezydencji duńskiej można było je bardzo mocno wyeksponować i zaprezentować. I pewnie to, co stało się w trakcie rozpatrywania projektu uchwały, jest jak gdyby kontynuacją naszej dyskusji i wyobrażam sobie, że stanowisko, które będzie ostatecznie prezentowane, będzie naszym wspólnym stanowiskiem – nie tylko rządu, ale również parlamentu i wszystkich organizacji rolniczych.

To tyle, panie przewodniczący, na początek. Teraz poprosiłbym pana dyrektora Gubę, żeby odniósł się do tych kwestii, które dotyczą I i II filara, oraz powiedział, jakie są oczekiwania innych państw europejskich, wynikające z dotychczasowej dyskusji, którą prowadzono już na posiedzeniu Rady Ministrów w grudniu ub.r. Wydaje się, że to też będzie nas przybliżać do ostatecznego celu, czyli do uproszczenia WPR. Jeżeli można, panie dyrektorze, to prosiłbym o przedstawienie Komisji tych szczegółowych rozwiązań

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Proszę, panie dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej MRiRW Waldemar Guba:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Prace nad projektem trwały stosunkowo długo, ale też i pakiet legislacyjny zawiera wiele nowych propozycji. Jest to reforma, która obejmuje całość WPR. Potrzebowaliśmy czasu, aby przeanalizować te projekty. Sprzyjała temu organizacja prac w czasie polskiej prezydencji, kiedy odbyło się wiele dyskusji nie tylko politycznych, o których mówił pan minister, ale także prac na forum grup roboczych Rady, prac eksperckich, podczas których Komisja doprecyzowała te zapisy. I dopiero na podstawie tych interpretacji i zrozumienia tych zapisów, także wstępnej wymiany stanowisk mogliśmy sformułować projekt stanowisk. Chcę też przypomnieć o konsultacjach publicznych w grudniu i listopadzie w odniesieniu do samych projektów legislacyjnych.

Jeżeli idzie o konstrukcję stanowiska, to są oddzielne stanowiska w odniesieniu do każdego projektu rozporządzenia, przy czym w wypadku jednego projektu, dotyczącego płatności bezpośrednich, umieściliśmy część, która jest oceną ogólną całego pakietu.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Panie dyrektorze, przepraszam, ale pan minister prosił, żeby po piętnastej mógł wyjść. To są szczegóły, to wszystko mamy na piśmie i myślę, że kiedy będziemy omawiać poszczególne rozporządzenia, będziemy chcieli dokładniejszej informacji. Teraz, jeśli można, proszę przedstawić, jakie jest ogólne stanowisko Niemiec, Francji, czy te państwa są za, czy przeciw. Czy są kraje, które to zdecydowanie popierają? Króciutko.



**Zastępca Dyrektora Departamentu UE i Współpracy Międzynarodowej MRiRW Waldemar Guba:**

Jeżeli idzie o poparcie poszczególnych elementów, to oczywiście prowadzimy diagnozę na bieżąco i ogląd tego, jakie rysują się stanowiska. Są wyraźne linie podziału w zakresie poszczególnych elementów, nie ma stanowiska generalnie popierającego. I tylko dla przykładu mogę się odnieść do kilku kwestii. Jeżeli idzie o wyrównanie stawek płatności bezpośrednich, z naszych diagnoz wynika, że dość duże wyraźne poparcie formułują takie państwa, jak Węgry, Cypr, Austria. Wiele państw formułuje poparcie, ale warunkowe, mówiące o tym, że wyrównanie płatności bezpośrednich tak, ale pod warunkiem, że redystrybucja będzie w równym stopniu dotyczyła II filara. Takie stanowisko zajmują Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Holandia, Belgia, Malta. Oczywiście Polska należy do grupy państw, które uważają tę propozycję za niewystarczającą, że wyrównanie stawek jest niewystarczające. Tutaj mamy bardzo wyraźne stanowisko Rumunii, Czech, Bułgarii, Litwy, Słowacji, Estonii, Łotwy. To nie znaczy, że nie możemy liczyć w różnych konstelacjach negocjacyjnych na poparcie innych państw, bo szczególnie w negocjacjach tego typu obowiązuje zasada, że nic nie jest uzgodnione, dopóki nie są ustalone wszystkie szczegóły.

Jest wiele innych istotnych kwestii. Dla przykładu odniosę się do płatności dla małych gospodarstw. Tę propozycję popierają Hiszpania, Grecja, Cypr, wyraźne zastrzeżenia co do różnych elementów wyraża większość państw członkowskich. Także Polska w swoim stanowisku, generalnie popierającym tę propozycję, mówi, że to rozwiązanie powinno być fakultatywne a nie obowiązkowe dla państw członkowskich.

Inna ciekawa kwestia – wyrównanie płatności w ramach państw członkowskich. Tutaj chodzi o to, że obok kwestii wyrównania średnich stawek pomiędzy państwami, istotne jest również to, w jakim tempie będzie następować wyrównanie stawek w ramach państw członkowskich, chodzi o regionalizację stawek. Krytykujemy tę możliwość, pozostawioną państwom, które nie wprowadziły jeszcze regionalizacji, jak Francja. Tylko Finlandia i Niemcy wyraźnie popierają to, co Komisja proponuje. Inne państwa, jak Francja, Hiszpania chciałyby jeszcze większych możliwości w zakresie...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję serdecznie, panie dyrektorze. Teraz przyjmuję zgłoszenia do dyskusji. Najpierw posłowie. Pan poseł Borkowski, Bogucki, Jurgiel. Teraz przedstawiciele organizacji. Jeszcze raz dziękujemy za te stanowiska, które państwo przysłali. Chcemy poszczególnym branżom zgłaszać postulaty podczas tej rocznej debaty, bo swoje stanowiska przesłali nam przedstawiciele różnych branż. Myślę, że to wykorzystamy i będziemy pytali rząd, jakie ustawy zostały uwzględnione. Zgłasza się jeszcze poseł Ardanowski. Szanowni państwo, do pięciu minut. Potem jeszcze pan minister będzie miał ewentualnie dziesięć minut na zajęcie stanowiska. Bardzo proszę, pan Krzysztof Borkowski.

**Poseł Krzysztof Borkowski (PSL):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Mam kilka pytań. Pierwsze – czy jest w ogóle szansa, żeby w czasie, kiedy będziemy aplikować środki unijne i mówić o tych programach, zmienić cały system dopłat? Żeby bezwzględnie odejść od dopłat wyłącznie do hektara, i tylko w jakiejś części stosować dopłaty do hektara, a resztę środków uzależnić od produkcji. Czy w ogóle ministerstwo rolnictwa to rozważa? I czy przedstawiciele rządu nad tym pracują? To są postulaty polskich rolników, ale nie tylko. Wydaliśmy w Polsce i zaaplikowali ogromne środki na rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego. Baza jest ogromna w każdym sektorze, i mleczarskim, i mięsnym, i w innych sektorach, i dzisiaj te przetwórnice będą stały puste, ponieważ nie mają surowca.

Panie ministrze, podam panu pewne dane. Pogłowie bydła w 2005 r., przed wejściem Polski do Unii wynosiło 5 mln 400 tys., w 2011 r. również 5 mln 400 tys. Czyli nic się nie zwiększyło, a sprzedać tego można dwa razy więcej, za dobrą cenę, a także z dobrym przychodem i zyskiem dla rolnika. Pogłowie trzody chlewnej przed akcesją Polski do Unii wynosiło 19 mln, dzisiaj 12 mln 800 tys. To świadczy o tym, że wszystkie pieniądze, które wydano na przetwórstwo, wyrzucono w błoto, albo były to wydatki chybione.

Dzisiaj aż się prosi, żeby całkiem zmienić filozofię dopłat i dać szansę polskim rolnikom, którzy chcą produkować, żeby nie płacić za to, że ktoś nie produkuje, albo nie chce robić. Mamy tzw. dopłaty historyczne, dopłaty za to, że ktoś będzie ugorował, płaci się za to, że będzie łąka jednokośna. A to wszystko zachęca do tego, żeby nie pracować. Podkreślam, że rolnicy, którzy naprawdę inwestują, i rolnicy, którzy są przyszłością naszego kraju, całkiem inne postulaty kierują i myślę, że warto, aby ministerstwo rolnictwa wzięło je pod uwagę.

Jeszcze jedno pytanie. Czy jest szansa, żeby w najbliższym czasie uruchomić w jakiś sposób wspieranie produkcji materiału hodowlanego, mam na myśli trzodę chlewną, ale także bydło. Mówimy dużo o bydle mięsnym, ale tak naprawdę nic w tym kierunku nie zrobiliśmy, poza kilkoma napisanymi programami. To wszystko zostało tylko na papierze, jest bardzo iluzoryczne, a żadnych konkretów nie ma. W związku z tym czy jest szansa, nawet jeszcze w tej chwili, poszukania środków finansowych, żeby wesprzeć te działania, żeby nasze zakłady przetwórcze miały szansę przetworzyć, a rolnicy wyprodukować? Bo jeśli dzisiaj rolnik kupi prosię czy warchlaka i zapłaci drogo, bo 330-340 zł – a nie ma możliwości kupić go w kraju, tylko z importu – to polski surowiec będzie droższy i już na starcie jesteśmy skazani na to, że przegramy w konkurencji w dobie globalizacji. To jest niezmiernie ważne. Powinniśmy poszukać środków finansowych i zorganizować w jakiś sposób wsparcie do materiału hodowlanego. Nie będę przedłużał, ale myślę, że to są rzeczy bardzo ważne.

Popatrzmy jeszcze na jeden aspekt sprawy. Niemcy, Holandia, Dania mogą sobie pozwolić na dopłaty do hektara. Polska nie. Dlatego że oni mają tak wysoką produkcję i niezależnie, czy dopłaty będą do produkcji czy do hektara, i tak sobie poradzą. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Bogucki. Przypominam, do pięciu minut, panie pośle.

**Poseł Jacek Bogucki (SP):**

Na początek pozwolę sobie nie zgodzić się z rozmówcą, bo jeśli chodzi o dopłaty do produkcji, to system historyczny, jeżeli chodzi o podział między kraje, opiera się w pewnym sensie na plonach referencyjnych, oczywiście produkcji zbóż. Ale to dla polskich rolników byłoby gwoździem do trumny. Niestety, w plonach nadal nie dorównujemy średniej europejskiej, a więc płatności mielibyśmy dużo niższe. Rozumiem, że panu posłowi chodziło o to, żeby nie brali ci, którzy nie uprawiają ziemi, ci, którzy ją mają po to, żeby otrzymywać dopłaty. Z tym oczywiście pełna zgoda. Problem jest jednak bardziej skomplikowany.

Chciałbym zwrócić uwagę na dwa zapisy w tym stanowisku rządowym, już niedotyczące płatności, tylko rynków. Zniesienie kwot mlecznych. Jest to zdanie bardzo miękkie. Właściwie domagamy się tylko tego, żeby przeprowadzić analizę skutków zniesienia kwot i jednocześnie zapewnić programy wspomagające tych, którzy na tym tracą. Do tej pory i na Komisji, i minister wielokrotnie zapewniał, że będzie zabiegał o pozostawienie kwotowania mleka. Czy nastąpiła zmiana stanowiska? Czy nie należałoby jednak wystąpić z mocniejszym postulatem? Zdaję sobie sprawę, że w Unii jest pewnie niewielkie wsparcie w tym względzie, ale rolnicy mimo wszystko obawiają się zniesienia kwotowania.

Jeszcze kwotowanie produkcji cukru. Tutaj mam bardziej mieszane uczucia, bo najpierw Unia polikwidowała, a właściwie Polska na polecenie UE polikwidowała cukrownie, produkcję cukru, no i teraz ma być uwolnienie kwot cukrowych, wolnoamerykanka. Ale my zlikwidowaliśmy stosunkowo dużo w odniesieniu do średniej europejskiej, jeśli chodzi o kwoty cukrowe, o potencjał produkcyjny. W takim razie czy nie powinniśmy mieć takiego stanowiska, które pozwoli na przywrócenie potencjału, a potem dopiero uwolnienie kwotowania? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Krzysztof Ardanowski.

**Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Myślę, że wszyscy zastanawiamy się, jak doprowadzić do poprawy sytuacji polskiego rolnictwa, jego konkurencyjności na jednolitym rynku europejskim, w jaki sposób zapewnić rozwój w następnej perspektywie finansowej. W ten sposób również traktuję propozycje, które zgłaszaliśmy wcześniej w zakresie wzmocnienia rządu w walce o równe dopłaty. Chcę zresztą zauważyć, że propozycja Komisji Europejskiej, która dla Polski jest w większości niekorzystna, jest podzielana również przez rząd.

W otrzymanym przez nas dokumencie rządowym znajduje się wiele elementów, które również mnie wydają się ważnymi zastrzeżeniami, ważnymi wątpliwościami wobec propozycji Komisji Europejskiej. Kwestia wielkości budżetu na WPR i nowe zadania, które są nakładane na rolnictwo. Budżet jest utrzymany w kwotach nominalnych z 2011 r., czyli de facto jest mniejszy od tego, który był wcześniej, za to na rolników nakłada się szereg nowych wymagań związanych czy to z nowymi dobrami publicznymi, czy pewnymi nowymi zadaniami nakładanymi przez WPR. Nie wydaje mi się również, że należałoby odchodzić od wzmacniania II filara, co w warunkach Polski jest szczególnie istotne. Przecież rozwój obszarów wiejskich, z różnymi problemami infrastrukturalnymi, które obserwujemy na obszarach wiejskich, jest celem równie ważnym jak rozwój rolnictwa. Zresztą uważamy, i to było przedmiotem posiedzenia poprzedniej Komisji Rolnictwa, że rozwój obszarów wiejskich powinien być wspierany również w ramach polityki spójności, a nie tylko w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zgadzamy się również z opinią rządu, który negatywnie ocenia wyrównywanie wsparcia bezpośredniego i zróżnicowanie stałego, opartego o historyczną intensywność – czyli to wszystko, o czym tu rozmawialiśmy. No dobrze, z większością spraw się zgadzamy.

Są też pewne elementy pozytywne, choćby to uproszczenie dla małych gospodarstw. Wydaje się, że z punktu widzenia polskich interesów, to jest logiczne, te małe gospodarstwa nie powinny być nękane kontrolami, a jednocześnie biurokracja związana z rocznym składaniem wniosków jest nieuzasadniona.

Przepraszam, będę mówił bardzo otwarcie, widzę jednak pewną niespójność, ba, nawet sprzeczność między argumentami podnoszonymi na użytek wewnętrzny w Polsce, czyli tymi wykorzystywanymi w doraźnej walce politycznej, w szczególności przed wyborami, choćby z tym stanowiskiem, które w tej chwili państwo proponują. Ono odnosi się również do pewnych zaszczości historycznych. Przecież to jest powiązane, WPR po 2014 r. nie bierze się z Księżyca, tylko jest pewnego rodzaju zmienioną kontynuacją dotychczasowej polityki. W Polsce mówimy o tym, jakie to ogromne sukcesy polskie rolnictwo odniosło po wejściu do UE, jaka to ogromna ilość pieniędzy spłynęła na polskie rolnictwo i jak to rolnictwo uległo przeobrażeniu w sensie pozytywnym, ile to gospodarstw z tego skorzystało. Przypomnę, że ze wszystkich programów pomocowych, poza płatnościami bezpośrednimi, skorzystało raptem kilkanaście procent polskich rolników, nie można więc ekstrapolować tych gospodarstw, którym się udało uzyskać wsparcie w ramach modernizacji czy innych działań z kolejnych programów rozwoju obszarów wiejskich i twierdzić, że całe polskie rolnictwo jest kwitnące, ma wielkie, nowoczesne traktory, kombajny i tak dalej. Rolnictwo jest bardziej złożone niż te kilka kilkanaście procent gospodarstw, które skorzystały z programów pomocowych. Podnosimy te argumenty często w sposób demagogiczny, mówiąc o wielkich sukcesach polskiego rolnictwa po wejściu do UE. Otwarcie rynków i to, że się udaje sprzedawać polską żywność, jest niewątpliwie elementem kluczowym. Ale powtarzanie tego jak mantry, że polski eksport jest wynikiem wielkich sukcesów polskiego rolnictwa, a nie, o czym mówią ekonomiści, korzystnego kursu złotówki do dolara i do euro, jest również zaciemnianiem rzeczywistości. Kiedy jednak występujemy za granicą, mówimy, że ta WPR nie jest po naszej myśli, że środki, które trafiają do polskiego rolnictwa, są mniejsze, niż to wynika z różnego rodzaju wyliczeń i parametrów, że nie jesteśmy zadowoleni z propozycji Komisji Europejskiej. Widzę ogromną sprzeczność między propagandą w kraju, a faktycznym stanem WPR wobec polskiej propozycji Komisji, wobec Polski.

Ja bym się bardzo cieszył i do tego zachęcam, żebyśmy rzeczywiście budowali ponadpartyjną strategię obrony interesów polskiego rolnictwa, bo interesy rolnictwa są *par*

*excellence* polską racją stanu. Jest to jeden z najbardziej efektywnych kanałów redystrybucji środków unijnych. Wsparcie dla polskiego rolnictwa jest wsparciem dla polskich konsumentów, jest również wsparciem dla polskiego społeczeństwa. I powinniśmy starać się, żeby jak najmniej wykorzystywać sprawy związane z WPR i jej niedogodnościami, jednocześnie wykorzystywać propagandę pozytywną w polityce wewnętrznej, więcej konsensu w rozwiązywaniu problemów.

Tę nowo utworzoną podkomisję, którą dzisiaj powołaliśmy, traktuję jako grono osób, które nie tylko będzie monitorowało prace ministerstwa rolnictwa, prace dotyczące perspektywy finansowej, ale *de facto* każde rozwiązanie, niezależnie czy ono dotyczy rynku, płatności, administrowania; wszystko dotyczy pieniędzy, wszystko jest elementem finansowym, więc ta podkomisja będzie miała ogromne pole nie tylko do monitorowania. Bardzo bym prosił pana ministra, żeby ta podkomisja była uwzględniona i włączona do procesu wypracowywania stanowisk, ich obrony i również negocjowania stanowisk. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo. Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na parę problemów, które w naszej przyszej debacie, o której mówił poseł Ardanowski, powinny być szerzej wyjaśnione. Po pierwsze takie zasadnicze pytanie – czy rząd dokonał czy dokona oceny, czy ta zmiana WPR w stosunku do tej, która jest prowadzona, całego mechanizmu, tych procedur, daje nam jakieś korzyści? Widzę, że w stanowisku rządu jest dużo krytyki względem tej zmiany i teraz powstaje pytanie, czy warto w to się bawić, zmieniać system SAPS i znowu powodować cały bałagan, bo wiadomo, że trzeba będzie przygotowywać ludzi. To jest pierwsze pytanie – jakie korzyści ma Polska ze szczegółowych rozwiązań? Bo to, że chcemy, to jest jedna sprawa.

Druga sprawa – kilka kwestii strategicznych. Mówił pan minister, że zlecieliście ekspertyzę w sprawie zgodności tych decyzji z traktatem Unii Europejskiej. Będziemy wdzięczni, jeśli resort nam taką ekspertyzę dostarczy.

Następny problem, który w przyszłości będziemy musieli przedyskutować, a nie został w stanowisku podjęty, to cele polityki rolnej. Mamy traktat o funkcjonowaniu UE, w art. chyba 33-38 są zapisane cele WPR, natomiast tutaj mamy trzy nowe cele. Czy one są tożsame, czy trzeba zmieniać traktat?

System płatności. Czy musimy – już o tym mówiłem – to zmieniać. Może zostawić te dwa systemy, niech funkcjonują, skoro nie zmieniają się zasady czyli SPS i SAPS. No i wysokość dopłat, to jest ta strategiczna sprawa, do której Sejm, mam nadzieję, przyjmie uchwałę, czym wzmocnimy rząd.

Kolejna sprawa – trzeba być zdecydowanie przeciwnym delegowaniu uprawnień dla Komisji Europejskiej w decydowaniu o wielkości środków przeznaczanych na poszczególne działania, bo będzie tak, że Bruksela będzie decydowała o polityce rolnej szczegółowej, o polityce regionalnej.

Sprawa zazieleniania. Podczas dyskusji, w których uczestniczyłem w różnych miejscach, podkreślano, że to trzeba postawić twardo. Być może akurat w zazielenianiu powinniśmy tę kopertę podzielić równo. Zazielenianie we Francji, w Niemczech i Polsce to są te same czynności i można by było tak proponować.

Sprawa uproszczenia. Państwo piszą, że nie ma uproszczenia, raczej jest utrudnienie i to trzeba sprostować.

I ostatnia sprawa. Jak resort ocenia połączenie tych wszystkich funduszy we wspólne ramy strategiczne? To chyba dla rolnictwa będzie gorsze rozwiązanie. Mieliśmy WPR i politykę spójności. Teraz chce się to wszystko włączyć do polityki spójności pod wspólne ramy strategiczne. Widzę, że w stanowisku rządu określa się, że to jest korzystne, natomiast ja uważam, że łączenie polityki spójności i rolnictwa może być niekorzystne. Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, teraz ma pan tyle czasu, ile pan uzna za stosowne. Bardzo proszę.

### **Sekretarz stanu MRiRW Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Rozumiem, że szczegółowe rozważania nad poszczególnymi elementami i stanowiska będą na następnych posiedzeniach. Dzisiaj oczywi-



ście rozpoczynamy tę dyskusję, dlatego też bardzo dziękuję za wszystkie uwagi, które państwo zgłosili. Jeżeli będą jeszcze jakieś inne uwagi, to oczywiście do końca tygodnia można je zgłosić przez organizacje i nie tylko.

Przed nami rzeczywiście bardzo ciężki czas, jeżeli chodzi o negocjacje i dojście do ostatecznych konkluzji. Odpowiadając na wszystkie pytania i uwagi, które zostały zgłoszone, wyjaśniam. Kwestia dotycząca płatności do skali produkcji. Informuję, że generalnie powrotu do takiego modelu i systemu nie będzie z uwagi na to, że byłoby to niezgodne z zasadami Światowej Organizacji Handlu, a po drugie w stanowisku, które jest dyskutowane w Brukseli, mówi się, że w państwach, które stosują system płatności bezpośrednich według zasady SAPS, w kopercie krajowej jest 10% płatności, które mogą być przeznaczone na rozwój produkcji czy na skalę tej produkcji, generalnie przyjmuje się zasadę 5-procentowego zabezpieczenia środków finansowych w ramach kopert dla pozostałych krajów unijnych, które będą miały inny system płatności niż SAPS. Ale to są jak gdyby propozycje. Co do kwestii dotyczącej wsparcia hodowli zwierząt informuję, że dzisiaj i pewnie w przyszłości będzie utrzymany taki oto model: wsparcie hodowli poprzez system wieloletnich badań (projekt realizowany przez instytut zootechniki); drugi poziom wsparcia to dofinansowanie z budżetu działań związanych z prowadzeniem ksiąg hodowlanych, oceną zwierząt hodowlanych. A więc to są finansowe wsparcia dla rozwoju hodowli w Polsce. Spodziewamy się, że te dwa modele będą również w przyszłości.

Kwestia dotycząca kwot mlecznych. Informuję, że dyskusja na temat, czy kwoty mleczne zostaną utrzymane, czy nie w ramach pakietu mlecznego, była już prowadzona w 2008 r. Odpowiadając panu posłowi Boguckiemu, informuję, że Polska zgłosiła zastrzeżenia do propozycji odejścia od kwot mlecznych. Ale niestety nie uzyskaliśmy wsparcia innych krajów, które do dzisiaj nie chcą na ten temat dyskutować, a więc w tym względzie Polska jest osamotniona. W zasadzie trudno prowadzić dyskusję, gdy nie ma partnerów zainteresowanych ewentualnym powrotem do określonych rozwiązań.

Co do kwot cukrowych, wydaje się, że po ostatniej naradzie i ostatniej debacie sytuacja może się zmienić, tym bardziej że niektóre kraje członkowskie są za tym, żeby rozważyć możliwość utrzymania kwot cukrowych. Do tych państw należą Francja, Niemcy, pewnie Rumunia, Węgry, Finlandia, Austria, a więc kraje, które w jakimś sensie są tym naturalnym środowiskiem, gdzie można uprawiać buraki i wytwarzać cukier.

Sprawy, które dotyczą generalnie I i II filara. Jeżeli chodzi o wsparcie finansowe i środki, które w tej perspektywie zostały skierowane na sektor rolny, to oczywiście zawsze jest podejście bardzo ogólne, bo to zależy od argumentów. Z jednej strony, jeżeli popatrzymy na środki finansowe, które poszły na obszary wiejskie w przeliczeniu na hektary, to trzeba powiedzieć, że te kilkanaście procent gospodarstw przeciętnie zajmuje osiemdziesiąt kilka procent powierzchni gruntów. A więc wydaje nam się, że program był otwarty, gospodarstwa, które były zainteresowane partycypowaniem w udziałach, realizowaniem zadań i inwestycji w swoich gospodarstwach z II filara, oczywiście miały taką możliwość. A jeżeli popatrzymy tylko wybiórczo, przez pryzmat liczby gospodarstw, to oczywiście teza, którą wygłosił pan poseł Ardanowski, jest prawdziwa. Ale uważam, że jesteśmy w takim momencie, żeby zacząć te kwestie modelować i zmieniać na lepsze, w innym kierunku.

Jeżeli chodzi o ocenę obecnej perspektywy finansowej WPR i oddziaływania na cały nasz sektor, na obszary wiejskie, takie analizy są prowadzone, panie przewodniczący. Jesteśmy oczywiście chętni do udostępnienia tych danych.

Co do celów WPR, które założyliśmy, są one trzy i chcielibyśmy, żeby też były dobrą podstawą naszych negocjacji. I wydaje się, że one są na tyle proste i przejrzyste, że z pewnością mogą być podstawą do dyskusji z innymi państwami członkowskimi. A więc mnie się wydaje, a raczej jesteśmy pewni, że im mniej celów strategicznych, tym lepiej dla całej polityki europejskiej.

Co do aktów delegowanych. Niestety, z przykrością stwierdzam, że one wynikają z traktatu z Lizbony, w związku z czym jesteśmy zobligowani do ich wdrażania. To jest pewna trudność, dlatego że to w znakomity sposób wydłuża proces decyzyjny nie tylko na poziomie państwa, ale również Parlamentu Europejskiego. Jaka będzie przyszłość? Myślę, że negocjacje też w jakimś sensie odpowiedzą na te trudne pytania.



Co do połączenia funduszy. Ta propozycja jest pewnym nowum. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, jaka będzie skala i siła oddziaływania tych funduszy nie tylko na nasz sektor rolny, ale także na całą gospodarkę. Decyzje pewnie zapadną w ciągu najbliższych dwóch lat, choć przyznaję, że dyskusje na ten temat są prowadzone w zakresie osi czwartej, mówi się o tej wielofunduszowości w zakresie lokalnych grup działania, to taki mały, drobny przykład. Rozwiązanie wymaga też pewnej analizy, dobrego podejścia, tym bardziej że w wielu wypadkach jest to oddziaływanie przez tych samych ludzi na to samo środowisko i w tych samych regionach, stąd też chodzi o pewną racjonalizację działań i wydatkowania środków finansowych. Ale tak jak powiedziałem – dyskusja przed nami. Panie przewodniczący, to tyle na temat spraw, które zostały zgłoszone. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Zamykamy ten punkt.

Mam jeszcze jedną sprawę do resortu. Chcielibyśmy, aby w czwartek ktoś ustnie albo pisemnie udzielił Komisji informacji na temat tej soli przemysłowej, która została wprowadzona do obrotu. Przedstawiane są różne stanowiska na ten temat, dobrze by było, gdyby pan minister powiedział, jakie podjął działania i czym to grozi mieszkańcom Polski.

I druga sprawa, do przedstawiciela Ruchu Palikota, członka Komisji pana posła Macieja Wydrzyńskiego. Proszę do czwartku o wskazanie kandydata do podkomisji. W czwartek byśmy rozszerzyli skład. Słyszę, że pan Maciej Wydrzyński będzie jedenastym członkiem podkomisji. Przyjmujemy. Jeśli nie ma sprzeciwu, to podkomisja będzie się składała z 11 posłów.

Dziękuję, panie ministrze. Zachęcamy do dalszej debaty. My staramy się jak zwykle, jako opozycja, krytykować to, co złe, a chwalić, co dobre. Do następnego posiedzenia.